Nr. 125 Piotrków — Tomaszów — Radomsko, niedziela dnia 7 maja 1939 r. Cena 10 groszy. Rok VIII.

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk. „Matador"

CZAS ZAKUPIĆ
Motocykle krajowej i zagranicznej produkcji oraz **polskie samochody „FIAT" przodujące** z pośród najlepszych maszyn światowych poleca
Biuro Techniczno-Handlowe
Bolesława Konopińskiego
w Piotrkowie, Słowackiego 6, tel. 10-90.

Odpowiedź Polski dla Niemiec

Rząd Polski skłonny będzie do rozmów o ile Rzesza nie ośmieli się kwestionować naszych najżywotniejszych praw i interesów

BERLIN. W dniu wczorajszym o g. 18 po południu charge d'affaires przy ambasadorze R. P. w Berlinie radca Lubomirski udał się na Wilhelmstrasse, gdzie wręczył podsekretarzowi stanu Weizsaeckerowi tekst odpowiedzi Rządu Polskiego na memorandum niemieckie, złożone w dniu 28 ub. m. w Warszawie.

Odpowiedź Rządu Polskiego brzmi, jak następuje:

1) Jak wynika z tekstu deklaracji polsko - niemieckiej z 26 stycznia 1934 r., jak również z przebiegu negocjacji, które poprzedziły jej zawarcie, deklaracja ta miała na celu położyć podwaliny pod nowe ukształtowanie się wzajemnych stosunków, przy oparciu się na następujących dwóch zasadach:

a) wyrzeczenie się użycia przemocy między Polską a Niemcami, oraz

b) polubowne w swobodnej negocjacji załatwianie spornych kwestii, które mogłyby wyłonić się w stosunkach między obu państwami.

Rząd Polski tak stale rozumiał swe zobowiązania wynikające z deklaracji; w tym duchu gotów był zawsze kształtować sąsiedzkie stosunki z Rzeszą Niemiecką.

„Odmieniło" się dopiero po wrześniu 1938 r.

2) Rząd Polski przewidywał od kilku lat, że trudności w wykonywaniu przez Ligę Narodów jej funkcji w Gdańsku stworzą sytuację niejasną, którą należy rozwikłać w interesie Polski i Niemiec. Od kilku lat Rząd Polski dawał do zrozumienia Rządowi Niemieckiemu, że należałoby w tej kwestii przeprowadzić szczere rozmowy, jednakże Rząd Niemiecki uchylał się od tego, ograniczając się do stwierdzenia, że stosunki polsko - niemieckie nie powinny być przez sprawy gdańskie narażone na trudności. Co więcej, Rząd Niemiecki niejednokrotnie udzielał Rządowi Polskiemu zapewnień w sprawie Wolnego Miasta Gdańska. Wystarczy tutaj przytoczyć oświadczenie kanclerza Rzeszy z dn. 20 lutego 1938 r. Kanclerz publicznie w Reichstagu oświadczył na temat Gdańska co następuje:

„Państwo Polskie respektuje stosunki narodowe w tym państwie, a to miasto i Niemcy respektują prawa polskie. Tak udało się wyrównać drogę do porozumienia, które wychodząc z Gdańska, dzisiaj pomimo usiłowań niektórych mącicieli pokoju, zdołało stosunek między Niemcami i Polską ostatecznie odtruć i zamienić w szczerą i przyjacielską współpracę."

Dopiero po wydarzeniach z września 1938 r. Rząd niemiecki uczynił sugestię nawiązania rozmów polsko - niemieckich na temat zmiany sytuacji w Gdańsku i na temat dróg tranzytowych między Rzeszą a Prusami Wschodnimi. W związku z tym, memorandum niemieckie z dnia 28 kwietnia 1939 r., powołuje się na sugestie uczynione przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy w jego rozmowie z dnia 21 marca1939 r. z ambasadorem polskim w Berlinie. W rozmowie tej ze strony niemieckiej położono nacisk na konieczność pośpiechu w załatwieniu tych spraw, co było warunkiem utrzymania w mocy przez Rzeszę całokształtu propozycji. Rząd Polski, ożywiony pragnieniem utrzymania dobrych stosunków z Rzeszą, jakkolwiek był zdziwiony naglącą formą przedstawienia propozycji i okolicznościami, w jakich zostały postawione, nie uchylił się od rozmów, uważając jednak, że żądania niemieckie, w ich tak ujętej treści nie mogły być przyjęte.

Celem ułatwienia poszukiwań nad znalezieniem polubownego załatwienia sprawy, Rząd Polski w dniu 26 marca rb. sformułował na piśmie Rządowi Niemieckiemu swój punkt widzenia, stwierdzając, że przywiązuje pełne znaczenie do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą Niemiecką. Polski punkt widzenia streszczał się w nast. punktach:

a) Rząd Polski proponował wspólne zagwarantowanie przez Polskę i Niemcy odrębności Wolnego Miasta Gdańska, którego egzystencja opierałaby się na zupełnej swobodzie życia wewnętrznego, miejscowej ludności, oraz na zabezpieczeniu poszanowania praw i interesów Polski.

b) Rząd Polski gotów był przestudiować z Rządem Niemieckim wszelkie dalsze uproszczenia dla osób przejeżdżających, jak też ułatwienia natury technicznej w tranzycie kolejowym i szosowym między Rzeszą Niemiecką, a Prusami Wschodnimi. Rząd Polski kierował się myślą uczynienia wszelkich możliwych ułatwień, które by pozwoliły obywatelom Rzeszy przejeżdżać przez terytorium polskie tranzytem, możliwie bez żadnych przeszkód. Rząd Polski podkreślał, że intencją jego jest najbardziej liberalne traktowanie dezyderatów niemieckich w tym zakresie, z jednym zastrzeżeniem, że Polska nie może zrzec się suwerenności nad pasem terytorium, przez które przechodziłyby drogi tranzytowe. Wreszcie Rząd Polski zaznaczył, że jego stanowisko w sprawie ułatwień komunikacyjnych przez Pomorze zależy od stanowiska Rzeszy w sprawie Wolnego Miasta Gdańska.

Formułując powyższe propozycje, Rząd Polski działał w duchu polsko-niemieckiej deklaracji z 1934 r., która przewidując bezpośrednią wymianę zdań w kwestiach interesujących oba kraje, upoważniała każde Państwo do formułowania swego punktu widzenia w toku negocjacji.

Rzesza wolała milczeć

Na swoje kontrpropozycje Rząd Polski nie otrzymał przez miesiąc formalnej odpowiedzi, aż dopiero w dniu 28 kwietnia r. b. dowiedział się z przemówienia Kanclerza, oraz z memorandum Rządu Niemieckiego, że sam fakt sformułowania kontrpropozycji, zamiast przyjęcia bez zmian i zastrzeżeń ustnych sugestii niemieckich, został uznany przez Rzeszę za odmowę rozmów.

Oczywiście negocjacje, w których jedno państwo formułuje żądania, a drugie ma być zobowiązane do przyjęcia tych żądań bez zmian, nie są negocjacjami w duchu deklaracji z 1934 r., a nie są do pogodzenia z interesami żywotnymi i godnością Państwa Polskiego.

Należy przy tym zaznaczyć, że Rząd Polski nie mógł wówczas wypowiedzieć się co do poruszonej ogólnikowo w memorandum niemieckim, a sprecyzowanej w mowie Kanclerza z 28 kwietnia r. b., gwarancji polsko - niemiecko - węgierskiej dla niezależności Słowacji, ponieważ propozycja tego rodzaju w tej formie, nigdy mu przedtem nie została uczyniona. Zresztą trudno wyobrazić sobie jak taka gwarancja dałaby się pogodzić z protektoratem politycznym i wojskowym Rzeszy nad Słowacją, ogłoszonym na kilka dni przed tym nim Rzesza Niemiecka sformułowała swoje propozycje wobec Polski.

3. Rząd Polski nie może zgodzić się z taką interpretacją deklaracji z 1934 r., która równałaby się wyrzeczeniu się prawa do zawierania umów politycznych z państwami trzecimi, a więc prawie wyrzeczenia się niezależności polityki zagranicznej. Polityka Rzeszy Niemieckiej w ostatnich latach wyraźnie na to wskazuje, że Rząd Niemiecki nie wyciągał z deklaracji takich wniosków w stosunku do samego siebie. Zobowiązania przyjęte publicznie przez Rzeszę wobec Włoch, oraz umowa niemiecko - słowacka z marca 1939 r. są wyraźnymi wskaźnikami takiej właśnie interpretacji przez Rząd Niemiecki deklaracji z 1934 r. — Rząd Polski musi tutaj przypomnieć, że w stosunkach z innymi państwami udziela i żąda pełnej wzajemności, jako jedynej możliwej podstawy normalnych stosunków między państwami.

Rząd Polski odrzuca, jako zupełnie bezpodstawne, wszystkie zarzuty co do rzekomej niezgodności wzajemnej gwarancji polsko - angielskiej z kwietnia 1939 r. z deklaracją polsko - niemiecką z 1934 r. Gwarancja ta ma charakter czysto obronny i niczym Rzeszy Niemieckiej nie zagraża, podobnie jak alians polsko - francuski, którego zgodność z deklaracją z 1934 r. Rzesza Niemiecka uznała. Deklaracja z 1934 r. we wstępnych paragrafach wyraźnie stwierdziła, że oba „Rządy są zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w Pakcie Paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 r.". Otóż Pakt Paryski, który stanowił powszechne wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki państwowej, podobnie jak deklaracja z 1934 r. stanowiła takie wyrzeczenie się w stosunkach bilateralnych polsko - niemieckich, — wyraźnie zastrzegał, że „wszelkie mocarstwo podpisujące, które odtąd szukałoby rozwoju swych interesów państwowych w wojnie, będzie musiało być pozbawione korzyści niniejszego traktatu".

Rząd Rzeszy nie miał żadnej podstawy

Niemcy przyjęły tę zasadę, podpisując Pakt Paryski i ponownie potwierdziły ją w deklaracji z 1934 r. wraz z innymi zasadami Paktu Paryskiego. Z powyższego wynika, że deklaracja z 1934 r. przestałaby Polskę obowiązywać wówczas, gdyby Niemcy uciekły się do wojny wbrew Paktowi Paryskiemu. Zobowiązania Polski, wynikające z porozumienia polsko - angielskiego, stosowałyby się w wypadku akcji Niemiec zagrażającej niezależności Wielkiej Brytanii, a więc właśnie wtedy, kiedy deklaracja z 1934 r. i Pakt Paryski przestałby Polskę wiązać wobec Niemiec.

Rząd Niemiecki, czyniąc zarzut Rządowi Polskiemu z jego zobowiązania do gwarantowania niezależności Wielkiej Brytanii i uważając to za złamanie przez Polskę deklaracji z 1934 r., pomija swe własne zobowiązania wobec Włoch, o których mówił Kanclerz 30 stycznia 1939 r., a zwłaszcza swe zobowiązania wobec Słowacji, zawarte w umowie z 18 i 23 marca 1939 r. Gwarancje niemieckie dla Słowacji nie wyłączyły Polski, a nawet, jak to wynika z postanowień powyższej umowy, dotyczących rozmieszczenia garnizonów i umocnień wojskowych w zachodniej Słowacji, były skierowane przede wszystkim przeciw Polsce.

4) Jak z powyższego wynika, Rząd Rzeszy nie miał żadnej podstawy do jednostronnego uznania za nieobowiązującą deklaracji z 1934 r., która była zresztą zawarta na lat 10, bez możności wypowiedzenia w ciągu tego okresu czasu. Należy zaznaczyć, że uznanie za nieobowiązującą deklaracji z 1934 roku nastąpiło po uprzednim uchyleniu się strony niemieckiej od przyjęcia wyjaśnień co do zgodności gwarancji polsko - angielskiej z deklaracją z 1934 r., które Rząd Polski zamierzał udzielić przedstawicielowi Rzeszy w Warszawie.

5) Mimo, że rząd polski nie podziela poglądu Rządu Niemieckiego, iż układ z r. 1934 został przez Polskę naruszony, — to jednak, gdyby Rząd Niemiecki przywiązywał wagę do ponownego umownego uregulowania stosunków polsko - niemieckich na zasadzie dobrego sąsiedztwa, Rząd Polski gotów byłby tego rodzaju sugestie przyjąć z zastrzeżeniem swych zasadniczych uwag, zawartych powyżej w niniejszym memorandum.

Obłuda Niemiec

Rzesza Niemiecka, zrywając umowę z r. 1934 usiłowała wmówić nam i światu, że to my swoim stanowiskiem przekroczyliśmy ten układ zanim jeszcze Niemcy go formalnie unicestwiły.

Nasza odpowiedź na niemieckie memorandum w sposób wyczerpujący omawia tę sprawę i przekonywująco obala fałszywe i wykrętne stanowisko rządu Rzeszy.

Polska bowiem, jak jasno z tego wynika, nie uchylała się od żadnych rozmów z Niemcami, ale Niemcy nie odpowiadały na nasze propozycje, wysunięte zarówno w sprawie Gdańska, jak i w sprawie komunikacji przez Pomorze.

Ale Rzeszy Niemieckiej bynajmniej nie chodziło o rokowania, chciała tylko jednostronnie dyktować, narzucać swoje stanowisko. Ambasador Rzeszy Moltke nie zjawił się u min. Becka, jakkolwiek dano mu znać, że Minister jest skłonny z nim rozmawiać.

Nasze propozycje utknęły w kancelariach niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Taki bieg rzeczy był Niemcom potrzebny dla wysunięcia kłamliwej tezy o naszej winie, o uchylaniu się Polski przed rozmowami. Tymczasem to właśnie Niemcy nie odpowiedziały na nasze propozycje. Tak wygląda prawda.

Oczywiście jest ona niemiła dla Niemiec, które wyobrażały sobie, że przekręcanie faktów dla swoich celów jest najlepszym argumentem. Ta krótkowzroczna metoda najbardziej charakteryzuje niemiecką politykę, którą my obecnie zdemaskowali!

Kpt. Wiedemann ambasadorem w Londynie

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" donosi, że kanclerz Hitler nosi się z zamiarem mianowania swego b. adiutanta kpt. Wiedemanna na stanowisko ambasadora Niemiec w Londynie. Wiedemann jest obecnie niemieckim konsulem w San Francisco.

Ambasador Moltke w Warszawie

Wczoraj przed południem powrócił do Warszawy ambasador Rzeszy Niemieckiej von Moltke.

Sejm uchwalił dodatkowe kredyty na wydatki wojskowe

Po wznowieniu posiedzenia Sejm przystąpił do rozpatrywania wniosków rządowych i poselskich. Odesłano je do poszczególnych komisyj. Wśród tych wniosków znajduje się rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów z mocą ustaw w okresie, kiedy Sejm nie obraduje.

Projekt ten odesłano do komisji prawniczej.

Pos. Głowacki zreferował projekt ustawy, przewidującej dodatkowy kredyt w wysokości 2 mil. zł. kredyt ten przeznaczony jest na pokrycie wydatków wojskowych w związku z przyłączeniem Zaolzia.

Zwiększone wydatki zostaną pokryte z nadwyżki wpływów w ub. roku budżetowym.

Sejm przyjął tę ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Do laski marszałkowskiej zostały złożone następujące projekty ustaw: o przedłużeniu kadencji izb rzemieślniczych o przysposobieniu dzieci opuszczonych, o dobrach, których kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrię i Prusy, a które są w posiadaniu związków samorządowych.

Tajemnicza wizyta Nuncjusza papieskiego u Hitlera

MONACHIUM. Nuncjusz papieski w Berlinie Monsignor Cesare Orsenigo odwiedził wczoraj popołudniu konclerza Hitlera w Berchtesgaden. Wieczorem nuncjusz udał się samolotem oddanym mu przez rząd niemiecki z Berlina do Salzburgu, skąd przewieziony był samochodem do rezydencji kanclerza.

Nuncjusz Orsenigo wraca do Berlina dziś wieczorem. Wizyta jego utrzymana jest w najściślejszej tajemnicy.

Świeżą NAFTALINĘ do przechowania
TORBY antymolowe garderoby poleca
Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO
w PIOTRKOWIE Słowackiego 12

PEŁNA TABELA LOTERII

Czwarta klasa -- 1-szy dzień ciągnienia

z dnia 6 maja

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 na nr. 108353
Zł. 15.000 na nr. 107122
Zł. 10.000 na nr. 19484
Zł. 5.000 na n-ry: 10738 81233 127541
Zł. 2.500 na n-ry: 18815 27279 34273 49106 97436 97588 108383 117491 128015
Zł. 2.000 na n-ry: 4201 15532 21584 41665 52486 59198 71154 74417 110177 133023 156317 157396
Zł. 1.000 na n-ry: 400 784 1802 4985 6124 6261 8375 12798 17871 20046 23327 29463 36882 41963 51112 67470 85485 94634 94955 127771 130684 130976 132814 133575 139150 140436 148892 151052 164639 164976

Wygrane po zł 250

16 20 121 83 257 86 462 70 82 502 27 52 513 47 679 931 2068 176 298 312 17 28 535 509 88 710 44 895 4023 142 47 49 93 97 236 74 356 517 72 82 652 4 784 5076 215 324 92 458 581 793 827 902 47 6034 94 190 207 532 43 682 768 960 88 8052 97 422 63 566 715 92 881 902 43 9025 239 422 624 832 43 54 913 78

10074 189 231 434 96 575 644 88 777 857 11038 101 204 95 437 85 547 56 666 718 813 18 12210 376 401 67 593 604 769 92 872 97 904 20 88 13394 443 524 67 648 716 62 14021 31 156 267 328 406 540 58 687 746 54 934 51 15146 336 460 527 603 90 943 61 43 16037 109 88 228 318 84 443 576 749 93 947 75 170003 11 142 57 313 62 406 59 565 648 94 864 89 928 33 18045 100 405 15 52 77 658 741 932 73 19038 128 256 446

20120 256 320 409 67 759 816 25 910 11 21019 108 70 77 229 58 483 533 40 709 22155 92 280 334 654 967 23001 184 212 353 744 77 96 933 96 24144 51 289 722 800 41 931 95 25054 277 331 66 621 823 24 91 987 92 26188 300 436 46 88 674 740 87 89 814 45 27202 403 80 97 530 602 77 79 84 764 [illegible] 28015 120 41 210 304 460 80 772 318 [illegible] 80 924 55 29061 198 318 62 417 42 97 695 704 842 997

[illegible] 41 53 274 474 574 619 30 831 46 903 32009 131 360 525 640 838 53 929 33 33137 232 320 52 61 409 504 604 43 94 729 79 [illegible] 926 39 34123 29 43 374 464 71 89 [illegible] 620 749 52 865 919 84 35032 72 174 80 93 273 300 408 530 62 607 28 38 95 765 99 [illegible] 968 86 96 36042 58 176 260 399 424 731 [illegible] 68 9 73 79 817 37160 83 313 425 41 52 [illegible] 522 816 39

[illegible] 264 72 520 36 618 40 47 729 39188 283 [illegible] 48 642 807 61

40026 97 115 212 85 328 416 662 727 54 41029 108 87 607 26 738 52 94 910 17 64 42007 165 98 251 362 723 53 59 87 92 859 961 86 43110 66 340 505 604 53 65 718 841 44044 328 78 90 439 44 511 82 629 45 705 817 935 45039 188 237 59 95 316 426 682 34 46109 277 78 363 421 74 75 519 50 608 733 90 968 71 4700 50 280 420 615 54 815 80 48020 85 122 45 202 73 350 70 97 528 36 39 87 602 54 722 51 61 843 994 49137 98 354 572 643 758 852 3 979

50835 51243 351 511 616 714 850 98 935 52031 75 108 209 23 64 70 81 492 516 652 783 817 903 82 53005 137 363 80 540 53 809 54026 61 68 76 137 275 90 329 42 72 76 466 775 823 90 97 918 26 35 44 55012 37 179 247 411 661 811 67 913 50 93 56064 126 27 243 512 93 622 810 98 57209 25 319 75 432 564 744 99 945 58097 114 11 24 84 93 217 43 99 301 35 522 63 651 87 761 59026 44 87 89 147 88 405 563 99 685 836 70 915 37

60214 331 59 35 75 528 761 828 31 68 354 61086 132 53 272 402 541 652 747 835 82 62428 74 553 64 663 835 56 88 90 951 63055 422 746 66 88 840 51 935 62 64052 56 85 113 52 388 752 852 67 932 50 65080 152 82 272 92 344 518 941 88 66043 51 228 422 47 82 532 985 67122 63 75 226 512 58 82 87 832 38 79 900 38 68009 163 346 466 515 23 612 27 70 85 703 38 960 69083 252 335 477 759 99 892 920 29

70340 411 539 41 60 67 98 698 773 801 82 926 71155 469 91 527 78 664 92 742 72138 23 49 217 47 324 75 520 869 78 73096 99 111 47 70 459 98 643 722 908 87 74104 293 350 462 93 509 99 710 85 834 988 75104 114 89 260 453 66 79 585 836

76023 185 352 403 59 689 95 706 62 833 37 52 910 718 351 63 85 87 468 74 76 55 734 826 939 78062 284 481 85 546 610 99 767 79000 59 151 364 407 79 539 604 39 90 754 896

8041 53 145 79 229 308 413 56 659 706 58 72 3 962 81148 62 213 56 318 20 440 525 884 82003 205 88 342 432 33 67 99 641 863 95 8365 355 500 52 700 16 76 808 13 84041 56 164 276 457 519 619 733 831 921 98 85090 271 433 506 622 74 683 891 86053 94 100 397 460 899 908 72 87036 40 208 31 84 348 51 496 616 747 90 870 88234 41 536 66 666 744 80 949 94 89122 86 274 49 52 631 54 6 955 76

90434 96 866 94 96 931 91008 23 123 395 589 608 10 746 967 92011 137 314 87 418 43 500 760 804 78 93035 187 224 27 447 550 760 804 78 93035 187 224 27 447 550 696 706 945 9425 142 55 575 78 729 58 95380 407 527 814 99 96015 64 78 121 50 96 234 36 400 54 501 795 812 88 943 97233 86 689 701 834 53 56 87 940 98277 349 77 424 703 16 834 912 27 32 44 99127 53 56 217 80 320 86 428 992

100106 23 241 351 86 438 520 25 776 101011 102 103 351 459 757 60 935 102326 442 517 32 623 34 95 801 903 21 47 103064 111 621 473 84 502 16 84 749 50 802 915 104051 62 151 310 17 439 673 729 80 93 105423 615 703 4 106027 57 296 402 648 810 69 107213 19 20 312 18 403 631 715 87 911 108004 16 39 315 457 98 534 85 712 70 965 109050 326 37 454 506 26 37 79 868 932

110055 147 441 78 569 92 626 88 744 990 111133 95 270 314 19 661 729 879 112013 14 57 141 69 521 626 40 998 796 835 113081 153224 97 331 500 16 605 712 985
114073 156214 81 92 5 323 61 546 624 764 78 115105 363 509 776 800 75 7 982 116011 87 9 279 392 820 117067 287 403 61 683 7 766 80 981 118 032 232 416 55 83 513 95 697 13 69 119014 281 363 97 9 591 829 89 929 52

120038 54 165 89 257 62 300 41 76 525 44 713 66 332 902 3 85 121026 7 109 53 255 355 400 81 556 9 98 684 712 822 3 70 122110 26 597 661 726 895 917 79 123043 90 192 268 309 89 498 504 74 124245 324 74 8 413 566 617 71 833 946 125028 296 305 19 33 494 583 93 715 826 962 126176 217 85 436 66 79 523 62 609 127016 27 132 7 350 502 16 60 5 609 42 54 727 70 839 930 128120 95 262 354 518 602 790 4 820 33 960 129026 215 474 93 716 40 350 90 914 81

130062 83 146 248 72 352 447 531 6 887 98 903 131006 34 66 230 94 459 692 712 20 69 17 132180 280 351 420 38 615 33 54 746 865 981 133255 90 417 79 505 807 19 39 74 959 134110 297 558 629 797 884 135109 10 245 83 411 522 8 652 730 901 136037 148 293 344 58 445 77 618 75 810 74 902 137016 96 249 74 407 97 717 26 46 836 95 918 138318 401 21 66 718 38 82 961 139017 303 30 522 806 755 81

140229 389 437 508 81 746 61 905 53 83 141022 109 13 40 344 445 732 858 999 142079 93 108 45 237 561 673 720 79 143112 36 222 77 353 713 22 804 22 95 970 1444004 24 167 94 234 72 91 453 640 89 730 1455023 9 73 89 232 3 6 480 710 66 914 146075 167 213 360 451 90 632 706 147005 24 121 34 6 65 255 66 309 535 64 621 740 148036 56 83 7 110 525 757 76 821 149075 109 29 47 50 67 287 434 47 544 66

150095 170 215 342 620 50 7 791 823 937 63 151005 82 99 122 63 9 245 55 421 587 9 724 813 56 911

152023 165 246 373 423 504 683 740 67 153026 143 355 84 565 648 77 730 840 921 31 51 154258 75 338 520 46 53 65 654 91 813 17 155031 120 65 372 400 57 61 505 73 663 66 807 94 900 156061 163 328 557 657 99 746 157001 56 137 503 14 739 822 31 938 64 158119 333 42 66 404 530 618 717 80 804 26 89 159036 151265 401 526 716 27

160098 169 299 303 74 404 5 76 89 558 89 679 936 161031 164 208 86 329 56 97 441 63 627 88 709 835 46 63 976 81 162475 560 61 677 758 824 58 90 163008 680 98 935 164120 201 339 408 852

III ciągnienie

Wygrane po zł 250

82 313 32 610 839 1168 390 404 921 89 2056 103 665 717 3202 395 4100 332 712 5147 321 413 61 534 84 708 847 6055 78 393 439 713 803 32 82 966 7542 675 801 918 8330 636 722 32 814 9176 221 87 490 908 83

10416 701 852 95 11024 76 104 269 350 504 24 37 610 832 914 83 98 12030 58 149 250 342 480 525 707 13489 760 76 910 14753 929 15787 839 16894 18005 129 375 442 541 729 87 19220 32 46 398 609 63 98 775 903

20053 236 65 421 594 707 38 949 21156 612 790 807 29 42 22094 164 67 77 703 23004 128 400 80 537 886 24148 481 517 18 90 948 50 25112 202 722 961 26065 158 381 447 723 879 27170 86 432 565 752 812 28451 932 29017 171 337 837 922

30067 98 114 234 309 734 99 913 70 31135 236 559 615 979 93 32125 89 204 333 403 33217 385 4040 472 604 76 790 85 5063 67 128 259 585 762 942 36060 267 96 670 972 37056 121 85 87 456 69 501 696 975 38037 209 86 914 42 39478 588

40123 226 555 634 41044 219 92 343 490 658 942 42405 687 734 973 43055 534 95 759 865 44671 735 859 45173 424 614 34 39 68 873 46115 239 487 687 773 47144 670 72 776 810 48069 173 197 789 938 49144 368 405 15 855 57

50534 673 805 51564 828 93 905 12 52360 561 605 16 60 53003 129 288 476 54459 585 640 55039 409 640 703 9 966 56125 322 728 57020 77 273 330 641 701 54 58082 414 25 556 871 59208 90 583 908 54

60041 364 73 417 547 806 61242 596 606 62235 389 635 751 831 978 83 63031 789 64232 52 695 899 65105 843 92 66186 436 665 736 55 837 903 670999 652 68016 909 99 69177 535 96 737 895

70433 605 28 55 960 71053 75 120 42 368 638 710 927 72068 71 314 479 501 698 749 804 73216 342 429 69 80 74584 601 955 75199 237 633 96 822 76197 397 750 77111 22 45 213 614 78321 64 534 76039 354 422 73 809

80238 478 583 784 876 84 81138 224 349 416 800 82213 393 470 85 523 636 823 83049 341 96 884 84093 143 623 92 85050 230 333 773 846 69 86111 74 3311 484 791 87043 107 254 589 632 738 947 52 88081 109 439 89127 96 513 15 894

90086 234 330 38 91 505 508 58 727 45 52 887 91030 58 207 73 595 648 49 735 92043 341 646 93109 344 540 768 49514 22 89 798 95081 180 512 96009 207 404 653 97006 12 195 572 648 61 755 861 98043 120 400 500 940 99012 87 122 258 507 8 10 690 751 88 890 977

100122 41 954 101181 330 495 796 102370 86 824 924 103234 512 661 723 950 104128 255 365 83 464 770 997 105145 285 90 322 59 567 607 106141 661 949 107021 700 75 922 108500 633 760 882 109248 470 986

110444 83 729 826 110215 73 336 65 401 112212 424 538 54 857 93 975 113400 47 521 663 780 830 114024 301 10 50 495 632 115084 125 218 52 578 736 116059 88 71 230 347 532 88 91 674 729 46 117089 742 80 358 448 879 118462 542 81 618 953 119048 516 704 989

120085 495 599 655 811 972 84 121022 317 415 561 634 46 93 958 122127 531 933 123021 432 579 606 12 57 713 804 28 124077 359 484 607 125152 235 81 445 730 865 907 22 126030 130 276 367 568 127270 333 465 720 128740 56 817 61 912 99 129413 500 941

130304 77 83 439 131043 135 402 517 658 88 909 132000 62 114 336 516 343 33104 249 339 652 868 134127 235 686 998 135274 432 626 728 888 910 136009 51 157 78 288 523 752 8433 137149 284 93 424 96 967 138062 170 336 536 73 92 684 714 981 92 139122 71 217 314 99 460 648

140158 141101 96 514 880 142376 470 525 775 145008 68 645 757 144022 237 480 555 632 731 807 145099 103 801 146064 583 663 931 147151 380 427 635 845 900 90 148133 409 38 565 149145 91 204 8 57 403 52 95 529 815 952

150345 695 785 151412 152032 353 597 681 850 92 153272 816 926 154947 155326 540 723 156068 164 293 346 558 687 715 31 91 157071 132 248 417 530 51 837 53 158025 36 246 689 745 806 159041 409 90 512 828 44 982

160021 143 313 90 582 739 70 890 161467 73 644 72 96 793 162286 457 60 757 163220 370 427 90 812 164262 813 952

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr: 68955.
Zł 10.000 na nr. 742
Zł 25.000 na nr 16035
Zł 10.000 na nr : 88395
Zł 5000 n-ry: 34065 46577 115167 164377
Zł 2.500 na n-ry: 2044 13702 45673 49637 65037 800000 900595 9368 107427 113385 113777 116500 118403 144269
Zł 2000 na n-ry: 37040 54028 72239 83478 93178 114404 116327 119380 120210 123698 147229 154818 155637
Zł 1000 na n-ry: 3146 5148 9782 12506 18669 21100 36091 36582 39394 40935 52981 55700 57150 62042 66408 70242 73046 73226 73996 78006 80462 96674 97775 99910 102115 104440 108575 111665 115300 118622 133365 151139

Wygrane po zł 250

737 77 908 1004 227 46 80 391 452 535 615 27 839 918 [illegible] 91 2089 123 287 830 912 3 523 68 4092 141 353 76 96 417 666 5892 6024 404 31 85 617 38 795 837 7034 174 468 617 904 8009 27 82 212 70 465 9194

10328 457 515 608 68 11046 82 12003 90 465 637 13259 356 14280 452 849 907 81 15151 87 383 462 684 766 886 16276 401 3 978 17018 52 96 18028 196 510 614 19353 441 47 864

20047 443 595 853 941 21133 906 43 22396 401 70 613 714 998 23045 225 91 548 714 31 957 24007 19 602 99 790 25082 225 516 667 26135 383 450 61 605 818 7472 77 619 817 992 28103 219 719 20 940 29084 129 58 74 81 88 309 893 955

30546 31220 439 935 32133 227 82 770 855 33398 489 354 656 730 35 34298 388 557 613 66 35040 258 419 77 79 36065 72 313 87 92 743 75 37037 172 238 393 421 23 863 921 38366 414 678 747 39077 85 312 408 509 749

40131 269 336 440 562 80 767 817 41468 633 775 858 976 85 42101 266 414 890 820 991 43602 838 44393 959 45389 421 66 733 46012 179 214 470 78 534 894 920 47123 377 627 830 984 48021 88 131 865 917 49223 84 886

50470 543 645 817 51469 577 888 52444 769 892 53095 381 678 702 54134 278 317 651 786 842 55255 902 56005 85 318 70 464 854 57194 421 64 58143 567 607 899 56030 573 865 951

60438 608 728 829 61371 441 526 631 788 831 62114 371 416 505 694 980 63026 551 52 939 64222 929 65176 685 66238 48 319 40 549 64 67262 689 750 68174 245 45 831 69350

70234 382 838 71152 203 9 723 37 72515 831 902 21 73002 190 288 709 31 74123 284 357 676 947 75010 437 670

76035 58 63 198 772 952 85 77043 57 320 813 30 78050 114 252 316 429 27 79177 503 45 649 740 875

80265 914 81475 511 986 82209 851 83016 547 908 84010 787 85459 82 509 56 86134 648 984 87014 247 814 908 88169 88 300 69 477 650 704 827 89285 455 685 946

90198 474 575 614 91347 82 717 92195 868 931 93217 426 545 655 751 802 94082 134 603 81 702 961 95020 63 120 544 96037 528 856 97124 281 368 442 52 598 634 854 98247 99078 160 239 692

100392 509 874 945 101003 89 149 57 93 456 654 102219 754 103571 710 95 104304 33 491 507 72 731 966 105147 287 591 106021 226 345 484 595 95 107261 875 940 108207 371 87 109011 70 574 713 801 83

110108 267 308 894 111209 79 592 94 113403 563 671 843 115186 289 97 469 649 787 848 116126 467 817 924 38 117309 476 537 678 85 118002 158 115186 289 97 469 649 787 848 116126 467 313 746 119097 448 505 64 644

120013 135 396 896 121335 513 95 680 814 21 122000 594 706 123305 21 75 608 65 759 809 124080 590 803 92 945 125732 126064 77 95 435 529 86 704 127051 129 562 761 802 923 59 128177 242 76 856 129166 346 449 502 97 618 753 852 97 980

130284 339 819 93 131322 94 526 840 132254 585 707 893 133139 683 861 85 134152 382 503 71 82 135165 218 380 450 592 658 712 136109 11 870 905 26 137058 162 97 790 138033 641 906 56 96 139117 231 89 516 672 718 44

140574 628 918 29 67 141212 658 866 142288 316 68 413 573 705 800 11 989 143381 422 502 64 144603 145114 224 25 391 594 728 866 146089 116 30 82 435 651 854 147129 54 264 350 539 888 956 148167 386 457 633 83 763 800 149347

150253 501 47 151037 76 77 200 845 909 152020 90 519 669 153113 419 503 67 154389 672 811 75 155168 730 959 156318 52 432 521 704 61 841 157047 131 76 90 348 537 967 158217 416 682 792 95 863 979 159201 391 421 58 78 614 785

160421 716 939 161016 92 128 34 765 94 162024 259 403 56 90 951 163048 164479 562 688

Co muszą gotować niemieckie gospodynie

Pisma czeskie całkowicie obecnie oddane w opiekę „komisarzy", jak również obsadzone „ludźmi protektoratu", nie wiele mogą, względnie nawet całkowicie nie wolno im pisać na temat stosunków panujących w protektoracie Rzeszy. Nie mniej jednak czasami między szpaltami znajdują się pewnego rodzaju aluzje.

„Dla przykładu — pisze dziennik czeski — podamy czytelnikom przepis kuchenny dla gospodyń niemieckich, podany oficjalnie na ostatni tydzień kwietnia br. przez władze partyjne (NSDAP):

Poniedziałek: obiad — zupa ze szpinaku, knedle z suszonymi morelami; kolacja — pieczone kartofle z sałatką z surowej marchwi, chleb z serem i szczypiorkiem.

Wtorek: obiad — fille z ryb z grzybowym sosem, kartofle z sałatką z pietruszki; kolacja — zupa mleczna, legumina bananowa.

Środa: obiad — zupa rabarbarowa, knedle z kapusty z sosem, sałatka z rzeżuchy; kolacja — kasza z owocami.

Czwartek: obiad — surowa kapusta z grochem i kiszką kaszaną; kolacja — pieczone kartofle z kapustą, chleb ze serem i rzodkiewką, herbata z dzikiej róży.

Piątek: obiad — kapuśniak, opiekane kartofle z pietruszki, krem: kolacja — kartofle ze śledziem, chleb, herbata.

Sobota: obiad — gęsty krupnik z mięsem wołowym, z kartofelkami, kompot z rabarbaru; kolacja — sernik z sokiem różanym, herbata.

Niedziela: obiad — pieczona ryba ze szpinakiem, legumina grysikowa z sokiem waniliowym; kolacja — kiełbaski z sałatką kartoflaną.

Wizyta angielskiej pary królewskiej

w Kanadzie ma olbrzymie znaczenie polityczne

LONDYN. W przeddzień swego wyjazdu do Kanady i Stanów Zjednoczonych król Jerzy VI oraz królowa Elżbieta wydali w pałacu Buckingham obiad dla członków rodziny królewskiej. Po za królową Mary w obiedzie wzięli udział księstwo Gloucester oraz księstwo Kentu.

Prasa angielska przypisuje wizycie angielskiej pary królewskiej w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych wielkie znaczenie polityczne.

20 nowych okrętów wojennych

wybudowanych zostanie w Anglii

W czerwcu br. Anglia rozpocznie budowę 20 okrętów konwojerów pojemności 900 ton, zupełnie nowego typu. Okręty te podobne do przedwojennych ścigaczy uważane są za najszybsze i najlepiej uzbrojone na świecie. Budowa ich ma się odbywać w tempie bardzo szybkim, gdyż materiał budowlany był zawsze przygotowany i będzie niezwłocznie rozdzielony między stocznie.

Rozpoczęcie budowy nie może nastąpić wcześniej, gdyż rząd brytyjski musi odczekać trzy miesiące po zakomunikowaniu niektórym państwom decyzji o budowie nowych jednostek morskich.

Można żyć dłużej

gdy organizm jest zaopatrzony w potrzebne mu sole mineralne. Nasze codzienne odżywianie zawiera czasami niedostateczną ilość soli mineralnych. Uzupełnieniem naszego odżywiania może być Minerogen F. F. usuwający skutki demineralizacji w organiźmie.

Apteka Mazowiecka.
Warszawa Mazowiecka 10.

PLAGĄ GOSPODYŃ TO PLUSKWY I MOLE...

Nie trzeba szeroko rozwodzić się nad bolączką naszych Pań gospodyń — dużo zmartwień, kłopotów przysparzają niepożądani goście w domu: pluskwy, mole i inne robacwo. Obecny okres jest najgorszy. Musimy im wypowiedzieć zdecydowaną walkę. Z walki tej zawsze zwycięsko wychodzi niezawodny, wypróbowany środek „SAM", który zwalcza pluskwy, mole i inne robactwo. Wyrób znanej fabryki „Dobrolin".

Pół miliona

strajkujących górników

NEW YORK. Według ostatnio otrzymanych wiadomości,- liczba górników węglowych strajkujących w stanie Pensylwania wynosi już pół miliona.

Ponieważ wszystkie dotychczasowe próby polubownego zlikwidowania strajku pozostały bez rezultatu, należy liczyć się z dalszym rozszerzeniem się strajku.

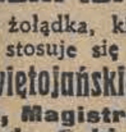

PRZY CIERPIENIACH

wątroby, żołądka, kiszek, nerek stosuje się

Sok Świętojańskiego

Ziela, Magistra Edwarda Gobieca

Sprzedaż Apteki, Skład Główny Warszawa, Miodowa 14.

DINOL — DONT rzeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Zatruły się na śmierć gazem

W mieszkaniu Marii Guttmannowej w Prudniku dokonano ponurego odkrycia. Mianowicie lokatorzy domu, wróciwszy późnym wieczorem poczuli ostry zapach gazu, ulatniającego się z mieszkanie Guttmannów.

Gdy na pukania nikt nie odpowiadał, wyłamano drzwi i znaleziono Guttmannową oraz jej 41-letnią córkę i 22-letnią wnuczkę bez życia.

Dochodzenie wykazało, że kobiety kładąc się do snu nie zakręciły szczelnie kurka od gazu świetlnego

SCHORZENIA WYNISZCZAJĄCE ORGANIZM

powodujące brak apetytu, chudnięcie, osłabienie, są często schorzenia przewodu pokarmowego, uszkodzenia ścianek żołądka lub dwunastnicy, choroby wątroby. Ulgę w tych cierpieniach przynosi stosowanie ziół OSKARA WOJNOWSKIEGO ze znak. słown. IROTAN. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych po cenie zł. 5.75. Adres dla bezpośrednich zamówień hurtowych: Oskar Wojnowski, Warszawa Wojciecha Górskiego 3 m. 4.

Na widnokręgu pol.tycznym tygodnia

Ojciec Święty podejmuje akcję polityczną

Sytuacja międzynarodowa jest poważna. Kanclerz Hitler swoim przemówieniem, jak wszyscy wiedzą, nie tylko nie przyczynił się do uspokojenia, ale wręcz przeciwnie —wniósł jeszcze nowe elementy niepokoju.

PO PRZEMÓWIENIU MIN. BECKA.

Bez przesady można powiedzieć, że jeszcze nigdy świat nie oczekiwał z tak dużym zainteresowaniem mowy polskiego ministra spraw zagranicznych, jak to było w piątek. Nic dziwnego. Hitler rzucił Polsce wyzwanie i jakkolwiek odpowiedź Polski była zasadniczo znana ze stanowiska prasy naszej, to jednakże czekano na sposób jej oświetlenia ze strony kierownika polityki zagranicznej. Od tej odpowiedzi bowiem bardzo wiele zależy. Nikt wprawdzie nie miał wątpliwości, że Polska nie przyjmie niemieckich propozycyj, ale nie wiedziano, czy Polska np. nie wysunie jakichś żądań terytorialnych, czy też nie zagrozi natychmiast wojną, czy też okaże gotowość do rozmów z Rzeszą i w jakich warunkach. Przecież to są sprawy olbrzymiego znaczenia.

KLUCZ SYTUACJI W POLSCE.

W naszym ręku znalazł się klucz sytuacji. Niemcy rzuciły nam butnie rękawicę. Została podjęta. Rząd francuski i angielski pośpieszyły ze złożeniem oświadczenia, uprzednio już raz złożonego, że gwarancje tych państw, sojusz z nimi są ważne w każdej sytuacji, że odnoszą się również i do sprawy Gdańska, gdyż rozumieją tam doskonale znaczenie tego portu dla Polski oraz wagę tej sprawy.

Stanowcze ale pełne umiaru przemówienie min. Becka spotkało się w prasie światowej, oczywiście za wyjątkiem prasy zainteresowanej po przeciwnej stronie barykady, z jak najl...zym przyjęciem. Opinia publiczna w całej rozciągłości oceniła słuszność stanowiska Polski. P. minister stwierdził, że sprawiedliwość jest po naszej stronie, podkreślił jednocześnie, że Polska nie wystąpiła z żadnymi nowymi żądaniami, że stanowisko nasze jest umiarkowane i powściągliwe.

Pragniemy pokoju, ale jak to powiedział min. Beck, nie za wszelką cenę. Polska nie zrezygnowała z prowadzenia rozmów; zarówno przemówienie min. Becka jak i odpowiedź na niemieckie memorandum stwarza tę możliwość Oczywiście muszą się one toczyć na odpowiedniej płaszczyźnie, są one uwarunkowane od zmiany przez Rzeszę stanowiska, jakie zajęła w ostatnich czasach i wyrzeczenia się obecnie stosowanych metod.

AKCJA POLITYCZNA WATYKANU.

Opinia światowa została zaskoczona podróżą Nuncjusza papieskiego w Berlinie do siedziby kanclerza Hitlera do Berchtesgaden. Znając stosunki niemiecko-watykańskie nie trudno się domyśleć, że nie chodzi tutaj o zagadnienia kościelne. Jeśli jeszcze równocześnie przedstawiciele Stolicy Apostolskiej w innych państwach jak np. we Francji od byli konferencje z min. spraw zagranicznych, to świadczy to raczej o tym, że Ojciec św. wszczął jakąś poważniejszą akcję polityczną.

W kołach politycznych sądzą, że Ojciec św., doszedłszy do przekonania, że sytuacja międzynarodowa jest bardzo poważna, postanowił wdrożyć kroki mediacyjne. Rozpoczął od Niemiec, gdyż tam właśnie mieści się źródło stałego niepokoju. Jaki jest wynik konferencji Nuncjusza Orsiniego z kanclerzem Hitlerem nie wiadomo.

CO SIĘ SZYKUJE W NIEMCZECH?

Wszyscy zastanawiają się nad tym, jaką drogę wybiorą Niemcy, czy przemówi tam rozsądek czy też przysłowiowa buta. Mowę min. Becka Niemcy powitały stekiem wymysłów. Nie należy się jednak tym przejmować. Nie spodziewaliśmy się niczego innego. Ważnym jest jakie będzie stanowisko rządu Rzeszy.

W Niemczech są jakieś gorączkowe przygotowania, ale niewiadomo do czego. Zalew Włoch przez czołowych mężów stanu i wojskowych Rzeszy wskazuje, że coś się szykuje. Ale co? Utrzymują, że Niemcy pragną związać Włochy układem wojskowym i mieć pewnego sojusznika, który w każdej sytuacji będzie stał u ich boku.

ROZBIEŻNOŚCI MIĘDZY RZYMEM A BERLINEM

Do tej chwili Włochy są bezsprzecznie sojusznikiem niemieckim, ale bez sojuszu wojskowego. Jak wynika z różnych informacyj, przychodzących z Rzymu, poważne osobistości polityczne wyrażają poważne wątpliwości, czy polityka Włoch i Niemiec we wszystkich wypadkach jest zbieżna. Wskazują wręcz na poważne rozbieżności. Interesy tych państw nie pokrywają się zawsze i wszędzie. Włochy nie dążą do jakiejś rozgrywki z całym światem, podczas gdy istnieje wiele oznak, że Niemcy taki cel mają. Włosi oświadczają, że mają ograniczoną sferę wpływów i wyrażają gotowość uszanowania cudzych interesów, podczas gdy Rzesza Niemiecka zmierza do hegemonii w Europie. Niemcy bez włoskiego sojusznika są niezdolne do poważniejszej akcji zaczepnej. Tym tłumaczą się obecnie wysiłki Niemiec celem wciągnięcia Włoch do sojuszu wojskowego o charakterze bezsprzecznie zaczepnym.

Z drugiej strony Rzesza Niemiecka usiłuje odsunąć od współpracy z państwami pragnącymi utrzymać pokój, szereg mniejszych państw przez zaproponowanie im paktów o nieagresji. Wskazaliśmy przed kilkoma dniami, że Estonia i Łotwa takie pakty zawarły, ale bynajmniej nie przywiązują do nich wielkiej wagi. Wiadomo przecież, co takie układy oznaczają dla państwa, które zrywa je jednostronnie w odpowiednim dla siebie momencie. Jest to po prostu jeszcze jeden sposób wywierania nacisku i szantażowania. Za wyjątkiem wymienionych państw inne nie kwapią się nawet z odpowiedziami, a niektóre jak Holandia odmówiła zawarcia takiego układu.

(Dokończenie obok).

Świat przejrzał już grę niemiecką i już nie ulegnie słodkim słówkom, poza którymi kryje się pruska drapieżność.

Z prasy

Polska opinia jednolita

Opinia polska jest całkowicie jednolita. Cała prasa polska bez różnicy przynależności partyjnej jest pełna uznania dla min. Becka. Mowa min Becka wyraża uczucia i przekonania każdego Polaka. Nie ma podziału na obozy polityczne. Od prawa do lewa mowa spokała się z całkowitym poparciem bez wszelkich zastrzeżeń.

Jest to rzeczywiście niesłychany sukces dla naszej polityki zagranicznej. Takie poparcie ma swoją wymowę w każdej sytuacji, a cóż dopiero w chwili obecnej.

Prasa zgodnie zaznacza, że przed Niemcami stoi teraz wybór: czy zechcą pójść na sąsiedzkie, pokojowe współżycie, czy też wybiorą odwrotność tego. Polska jasno określiła swoje stanowisko. Teraz ma głos Rzesza.

Rądowa „Gazeta Polska" w swoim komentarzu do przemówienia min. Becka pisze m. in.

Przemawiając w Sejmie Rzeczypospolitej, słuchając burzliwych oklasków całej Izby oraz szczelnie wypełnionych trybun, min. Józef Beck miał niezawodnie świadomość, że jego słowa są wyrazem uczuć, woli i żywotnych interesów całego narodu. Bez najmniejszej przesady można powiedzieć, że za każdym słowem min. Becka stoi każdy Polak, że stoi za nim zwarcie cały naród. W okresach przełomowych taki fakt jest dla męża stanu źródłem prawdziwej satysfakcji, a dla rządu każdego państwa manifestacją i siły i autorytetu.

Potęguje tę satysfakcję pewność, że w chwili gdy głośniki radia i kolumny dzienników roznosiły treść mowy min. Becka w różnych językach po naszym globie — opinia całego świata stała po stronie polskiej. W tym historycznym momencie głos polskiego męża stanu jest głosem rozsądku i słuszności, a polityka rządu polskiego — polityką honoru i pokoju dla wszystkich.

Mowa min. Józefa Becka jest mową wybitnie pokojową, ale nie jest oracją pacyfistyczną. Chcemy pokoju, jeśli nasi sąsiedzi żywią pokojowe wobec nas intencje i stosują pokojowe metody, ale odrzucamy samą myśl pokoju za wszelką cenę.

Oszczędne i pełne umiaru słowa polskiego ministra spraw zagranicznych — to nie żadne frazesy. To słowa, za którymi stoi bezwzględna decyzja poparcia ich w razie potrzeby siłą!

Napoleon Sądek

Odpoczynek niedzielny

— I jutro znów niedziela! — westchnął ciężko mój sąsiad, pan Żółtek, kiedy go spotkałem w sobotę wieczór na schodach.

— Dlaczego pan wzdycha? — zdziwiłem się. — Niedziela, to dzień odpoczynku.

— Odpoczynku? — uśmiechnął się gorzko — Jak dla kogo! Dla was kawalerów — może.

— A dla was żonatych?

— Niedziela to jest najgorszy dzień! Bo niech pan tylko posłucha, jak wygląda mój dzień odpoczynku.

W dzień powszedni wstaję w domu pierwszy, mogę się spokojnie umyć, ogolić, nikt mi nie przeszkadza „bo tata się spieszy do biura". Czuję że jestem panem, że jestem głową rodziny.

A w niedzielę? Nikt się ze mną nie liczy, bo dzisiaj tata nie pracuje i tata się nie śpieszy. I wszyscy przede mną pchają sę do łazienki.

I jaki rezultat?

Golę się tępym nożykiem, bo żona sobie wycinała już odciski, a Kubuś tym samym nożykiem zatemperował ołówek.

Twarz mam podrapaną i chcę się umyć. To przede wszystkim nie ma mydła, bo wpadło pod wannę.

Więc się myję bez mydła i chcę się wytrzeć. Nie ma czym. Wszystkie ręczniki już mokre. Muszę się wycierać nocną koszulą.

A co potem?

W powszedni dzień kładę wygodną miękką koszulę i ide do biura, gdzie w ciszy i spokoju siedzę sobie za biurkiem.

W niedzielę — nie! Nie ma wygodnej koszuli i nie ma ciszy i spokoju!

Przede wszystkim muszę włożyć sztywny kołnierzyk, choć mi po nim zostają czerwone pręgi na szyi. Ale trudno. W niedzielę trzeba wyglądać elegancko!

Potem trzeba iść z dziećmi na spacer do ogrodu. Żona mnie ostrzega, żebym nie kupował dzieciom ciastek, bo stracą apetyt do obiadu..

Ale w ogrodzie dzieci chcą usiąść, bo się zmęczyły. Nie ma wolnych ławek, więc trzeba wejść do cukierni. W cukierni trzeba jeść ciastka, a potem w domu trzeba wysłuchać od żony, że jestem idiotą, że psuję dzieci, że Kubuś przeze mnie nie zjadł marchewki, chociaż marchewka zawiera witaminy.

W dzień powszedni po obiedzie kładę się spać.

W niedzielę — mowy nie ma. Zaraz po obiedzie przychodzą goście.

Trzeba ich zabawiać. Sztywny kołnierzyk mnie pije, oczy mi się kleją, ale muszę się uśmiechać i opowiadać gościom dowcipy.

Kiedy już nie mam o czym mówić, to mówię, żeby coś powiedzieć: „Może coś zjecie"?

Żona mnie kopie pod stołem, bo się nie spodziewała gości i nic nie przygotowała. Ale już za późno. Trzeba zrobić dla gości „sznytki". Jest trochę cielęciny z obiadu i wędliny.

Goście zjadają „sznytki" i odchodzą.

W kuchni nic nie zostało, a mnie się chce jeść. Więc proponuję żonie, żebyśmy poszli do restauracji na kolację.

— Zwariowałeś?!! Najmniej trzeba wydać z pięć złotych! Zjemy w domu, jeszcze jest pudełko szprotek.

Więc idę do kuchni i, żeby zaoszczędzić pięć złotych, otwieram pudełko szprotek.

Przede wszystkim kaleczę się w palec. Już to jest nieodzowne! A po drugie, zalewam sobie oliwą ca'y świąteczny garnitur!

Zaoszczędziłem pięć złotych psia kość!

Palec mnie boli, zniszczony garnitur też mnie boli, ale robię dobrą minę i gwiżdżę „Ach jak przyjemnie". bo to jest niedziela i nie wolno żonie psuć humoru.

Zjadamy szprotki i żona do mnie mówi.

— Zaoszczędziliśmy na kolacji, więc na to konto chodźmy się zabawić. Cały tydzień siedzimy w domu.

Zmęczony jestem i chce mi się spać. Ale to niedziela. Nie można żonie odmówić.

Więc idziemy na dancing.

Zajmujemy stolik, podchodzi kelner. Pytam się żony.

— Co będziesz piła, kochanie?

— Nic nie będę piła.

— Dlaczego?

— Bo szkoda pieniędzy, tu jest bardzo drogo. Weź sobie szklankę herbaty, a ja od ciebie łyknę.

Kelner uśmiecha się ironicznie, a mnie się robi gorąco!

— Ależ, kochanie zrozum.. trzeba się czegoś napić...

— No to proszę dla mnie... wodę sodowa.

Kelner wzrusza ramionami i odchodzi.

Żona rozgląda się na wszystkie strony:

— Popatrz jak kobiety są ubrane! Jakie stroje! Teraz dopiero widzę, że nie mam co na siebie włożyć! O! Tam w loży siedzi Ciapkowska! Widzisz? Peleryna z lisów! Tej to się udało! To moja szkolna koleżanka! Uczyła się znacznie gorzej ode mnie, a jednak wyszła za mąż za dyrektora banku.

Robi mi się ciężko na duszy, bo czuję w tym wymówkę, że nie jestem dyrektorem banku.

Ale nie odzywam się, żeby jej nie drażnić.

Kelner przynosi wodę sodową i herbatę.

Siedzimy godzinę. Wreszcie mam dosyć i proszę o rachunek. Kelner podaje: 8 złotych.

Żona dostaje wypieków.

— Co takiego? Herbata i woda sodowa 8 złotych?!

— Tak, proszę pani! U nas najniższa konsumpcja 4 złote od osoby.

Żona jest wstrząśnięta.

— To dopiero skandal! 4 złote za wodę sodową! Pocoś mnie namawiał, żebym piła?!

Podnoszę się z krzesła.

— Kochanie chodźmy już do domu!

— Ani mi się śni! Jak już kosztowało, to chcę odsiedzieć.

— Siedzimy do trzeciej.

A nazajutrz o siódmej już trzeba wstać do biura.

Wracam do domu połamany, zbolały, zbity...

I potem przez parę dni w biurze muszę odpoczywać, żeby przyjść do siebie.

Tak, proszę pana, wygląda mój odpoczynek niedzielny.

Całe szczęście, że tylko jedna niedziela jest w tygodniu.

Kalendarz dnia

7 Maja

NIEDZIELA

Floriana Domiceli, Eufenic.
Jutro: Stanisława b. m.
Słońca wsch. 3.56 zach. 19.10.
Księż. wsch. 22.53 zach. 6.47.

PRZYSŁOWIA

Deszcz na świętego Floriana
Skrzynia groszem jest napchana.
Domicela święta, zimy nie pamięta.

CODZIENNY ZEGAR SZCZĘŚCIA!

Jest to nowy naukowo opracowany przyrząd astrologiczny. Wskazuje automatycznie co, kiedy i jak załatwić, aby się udało. Wskazuje: kiedy można zdobyć pracę, wygrać na loterii, pokonać wszelkie przeszkody w życiu, zwyciężyć wrogów, osiągnąć duże zyski w handlu, zebrać wielkie plony na roli, uzyskać poparcie wpływowych osób, zdobyć czyjąś miłość, odzyskać zaginione lub skradzione rzeczy, wygrać proces sądowy. Wskazuje, kiedy można załatwić pomyślnie: wszelkie sprawy w urzędach państw., instytucjach prywatnych, sprawy sądowe, spadkowe, wojskowe, policyjne i tp. Jeśli nie masz szczęścia, borykasz się ciężko z losem — a chcesz sobie byt polepszyć — kup ZEGAR SZCZĘŚCIA. On zmieni koleje Twego życia. Za skutek gwarantujemy ZEGAR SZCZĘŚCIA w precyzyjnym wykonaniu kosztuje w pięknym futerale z złoceniami wraz z dziełem pouczającym tylko zł. 4.75. W tańszym wykonaniu bez futerału tylko zł. 2.90. Płaci się przy odbiorze. Adresuj: Astrol. wyd. „MONTRE", Dz. W-2 Warszawa 1 Pl. Napoleona skr. p. 827.

RADIO

WARSZAWA I

NIEDZIELA, DN. 7. 5. 39 R.

7.15 „Serdeczna Matko" 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Regionalna transmisja z Białegostoku 10.50 Muzyka (płyty) 11.45 Przegląd czasopism kobiecych 11.57 Sygnał czasu 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci 15.00 Audycja dla wsi: 16.30 Pieśni starohiszpańskie 16.55 Teatr Wyobraźni: „Las" — premiera słuchowiska 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie Transmisja z Białegostoku 19.30 Transmisja fragmentów meczu tenisowego o Puchar Davisa: Polska — Holandia 19.45 Mozart: Symfonia 20.15 Audycje informacyjne 21.20 „Robotnicy polscy w hołdzie Armii" — reportaż 21.50 „Sałatka majowa" — wesoła audycja 22.30 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości 23.05 — 23.15 Wiadomości z Polski.

WARSZAWA II

14.30 Popularne fragmenty oper Mozarta (płyty) 15.30 Recital fortepianowy 16.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 17.30 — 21.00 Przerwa 21.00 Muzyka kameralna Dworzaka (płyty) 21.58 Nowe nagrania utworów Beethovena (płyty) 22.57 — 23.55 Muzyka taneczna (płyty).

Czy wiesz, co ci grozi?
Chroń się używając tylko najpewniejszych „OLLA" gum..

Zabił męża przyjaciółki

i zwłoki spalił w piecu

Przed równieńskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Krzemieńcu rozegrał się epilog sensacyjnego dramatu. Oto jeszcze w roku 1937 zaginął w zagadkowych okolicznościach urzędnik Krasicki w Krzemieńcu.

Po pewnym czasie w piecu chlebowym w mieszkaniu urzędnika Wydziału Powiatowego, Goliasza, utrzymującego bliskie stosunki z żoną zaginionego, znaleziono ludzkie kości, w których rozpoznano szczątki Krasickiego.

Na podstawie szeregu poszlak aresztowano Goliasza pod zarzutem zamordowania Krasickiego i spalenia jego zwłok w piecu.

Goliasz stanął obecnie przed Sądem, który po przeprowadzonej rozprawie skazał go na 15 lat więzienia.

Poderżnął sobie gardło

i skoczył ze skały w przepaść

Ze skały Kimty pod Krakowem rzucił się w przepaść urzędnik jednej z instytucji państwowych Edmund F. Przed skokiem w przepaść desperat poderżnął sobie gardło brzytwą.

Przybyłe na miejsce makabrycznego samobójstwa władze wdrożyły dochodzenie, mające na celu ustalenie przyczyn desperackiego kroku urzędnika. Dotychczas jeszcze nie udało się szczegółów tych wyjaśnić.

Potworny morderca urzędnika

skazany został na 15 lat więzienia

Przed paru dniami donosiliśmy o rozprawie sądowej, która toczy się przeciwko ohydnemu mordercy Stanisławowi Goliaszowi w Równem na Wołyniu.

Jak się okazało w czasie dochodzenia zamordował on i spalił w piecu urzędnika Syndykatu Emigracyjnego Władysława Krasickiego. Mord ten miał podłoże erotyczne, ponieważ Goliasz utrzymywał intymne stosunki miłosne z żoną zamordowanego, urzędniczką wydziału powiatowego w Krzemieńcu.

Rozprawa trwała 4 dni. Przesłuchano około 40 świadków, którzy zeznaniami swymi mocno obciążyli oskarżonego.

Sąd skazał potwornego morcę na 15 lat więzienia.

15-letni zabójca przed sądem

Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał na umieszczenie w zakładzie poprawczym 15-lentiego Mariana Frankowskiego który przed kilku miesiącami zabił Marię Musialską, córkę właściciela majątku.

Frankowski ukrywał się przed policją, został jednak ujęty i przyznał się do zbrodni, motywując ją chęcią zemsty za wyeksmitowanie jego matki z mieszkania w domu Musialskich.

PANI MOŻE BYĆ SAMODZIELNĄ.

dzięki maszynie do szycia, haftu, endlowania, mereżkowania i t. d. z firmy „Dom Handlowy KRISCHER", Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 14, którą kupić można już od zł. 150.— gotówką lub na dogodne spłaty. Żądać cenników darmo!

Rokowania serbsko-chorwackie zerwane

BIAŁOGRÓD. Umowa serbsko-chorwacka, która była już jakoby w końcowym stadium rokowań została zerwana. Przewódca autonomistów chorwackich dr. Maczek wysłał depeszę do regenta ks. Pawła, w której oświadcza, że „przyjmuje do wiadomości, że porozumienie osiągnięte między nim a premierem Cvetkowiczem zostało odrzucone przez ks. Pawła".

10 milionów funtów

daje Anglia Rumunni

Według informacji obiegających w kołach dyplomatycznych Paryża rokowania w sprawie udzielenia przez Anglię pożyczki Rumunii zostały zakończone.

Pożyczka angielska ma wynosić 10 milionów funtów szterlingów (około 270 milionów zł.) i będzie przeznaczona na zakup materiału wojennego w Anglii.

Cierpisz?... stosuj zioła Mgr. Wolskiego

na każdą chorobę specjalna mieszanka:

PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
woreczka żółciowego, kamieni żółciowych i żółtaczce — zioła ze znakiem „BILLOSA"

PRZY OTYŁOSCI,
na tle wadliwej przemiany materii — zioła ze znakiem „DEGROSA"

PRZY BEZSENNOSCI,
nerwicy serca i zaburzeniach układu nerwowego — zioła ze znakiem „PASIVEROSA"

PRZY BOLĄCH GARDŁA (ANGINACH),
krtani, migdałków, zapaleniach dziąseł i okostnej — zioła ze znakiem „LARYNGOSA"

PRZY KASZLU,
zaflegmieniu, duszności i wszelkich cierpieniach dróg oddechowych—zioła ze znakiem „PULMOSA"

PRZY OBSTRUKCJI CHRONICZNEJ,
zaburzeniach żołądkowo kiszkowych i do uregulowania trawienia — zioła ze znakiem „GASTROSA"

PRZY CIERPIENIACH NEREK, PĘCHERZA,
miedniczek nerkowych i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych — zioła ze znakiem „UROSA"

PRZY ARTRETYZMIE, REUMATYZMIE
i bólach ishiasu — zioła ze znakiem „REUMOSA".

WYTWORNIA: Warszawa, Złota 14

Oddział własny w Londynie — Reprezentacje w Ameryce

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Bezczelne wystąpienia niemieckie

zmusiły władze do wysiedlenia sprawców z pasa granicznego

W środowisku kolonistów niemieckich, zamieszkujących w Polsce, prowadzona jest od dłuższego czasu energiczna propaganda hitlerowska. Ponieważ w ostatnim czasie wzmogła się ona do niebywałych rozmiarów i w związku z tym odbyło się szereg wystąpień antypolskich, władze bezpieczeństwa zmuszone były wysiedlić najbardziej agresywnych Niemców z pasa granicznego.

Pomiędzy innymi wysiedlono: dr. Koerbera Norderichta z Nowego Jankowca pow. grudziądzkiego wraz z całą rodziną i sekretarką oraz Alberta Gratza z Czajczy pow. wyrzyskiego również z całą rodziną. Nadmienić tu należy, iż wystąpienia antypolskie tych Niemców wywoływały powszechne oburzenie miejscowego społeczeństwa.

Ponieważ wyżej wspomniani Niemcy są właścicielami majątków ziemskich, na terenie ich posiadłości ustanowiono administrację z urzędu.

Niezależnie od tego wysiedlono z granic państwa uciążliwych cudzoziemców: Willy Stielbera, obywatela niemieckiego za awantury i bójki, Frantza Benke, obywatela niemieckiego z Ostrowitego pow. chojnickiego karanego 8-miesięcznym aresztem za rozpowszechnianie tendencyjnych fałszywych wiadomości i 2-miesięcznym więzieniem za obrazę urzędu państwowego.

SAM *tępi-pluskwy, mole i robactwo*

Wyrób fabryki Dobrolin

Ujawnienie skandalicznych nadużyć

podczas rozprawy sądowej

W Sądzie Okręgowym w Warszawie toczył się proces o olbrzymie nadużycia w Polskim Komitecie Opieki nad Dzieckiem.

Komitet Opieki otrzymał koncesję od Monopolu Solnego na prowadzenie handlu hurtowego i posiadał odpowiedni po temu magazyn. Rabat przy sprzedaży stanowił dochody Komitetu. Magazyn pozostawał pod kontrolą monopolu.

W czasie jednej z nich natrafiono na braki kasowe i to było przyczyną wszczęcia śledztwa, w wyniku którego ławę oskarżonych zajął główny magazynier Stefan Święcki pod zarzutem zdefraudowania 103.000 zł. i fałszowanie ksiąg.

Rozprawa dostarczyła sensacyjnych momentów. Okazało się, że już od dłuższego czasu w magazynie działy się niesamowite rzeczy.

Sprzedawano sól poniżej ceny monopolowej, zaciągano pożyczki, od których procenty przewyższały rabat, tak systematycznie powstawały braki kasowe. Braki te ukrywano przez fałszowanie ksiąg. Przed kontrolą, która zwykle miała miejsce w końcu miesiąca, dyrektor wpłacał pieniądze, a następnie po kontroli wycofywał je.

Ponadto wbrew obowiązkowi nie wpłacano na rachunek P.K.O. przypadających monopolowi kwot.

Wreszcie sól z magazynu ginęła, a nikt z przełożonych nie meldował o kradzieży, obawiając się, że wkroczenie władz da wstęp do przeprowadzenia gruntownej rewizji gospodarki.

Komitet uzyskał na pewną transakcję gwarancję bankową, która kosztowała kilka tysięcy złotych.

Zbadany w charakterze świadka pośrednik żalił się przed Sądem, że choć uzyskanie gwarancji było jego zasługą nie poproszono go na „oblewanie" tej transakcji. Musiał poprzestać „na wódce".

Obrońca oskarżonego Święcickiego adw. Adam Pragier zapytuje świadka.

— Więc jak to zrozumieć?

— Bo „wódka" — to „zagryzka", odpowiada świadek, po 5 do 10 zł., a tam później było całe „oblewanie".

Dalej wyszło na jaw, że dyrektor kazał sobie wypłacać sumy bez żadnego pokwitowania i obliczenia.

Sąd Okręgowy wydał sensacyjny wyrok. Święcickiego skazano tylko na półtora roku więzienia, przy czym zwolniono go z więzienia za kaucją 1000 zł.

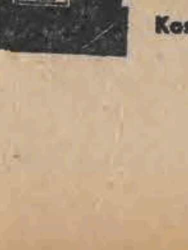

Przy swędzeniu ciała i WYRZUTACH SKÓRNYCH

stosuje się **KREM „LAIN-AGE"**

Kosmetyk usuwający **WADY NASKORKA** tak u dorosłych jak i u dzieci.

Ofiarność społeczeństwa nie może ustać

mimo, że termin subskrypcji został zakończony

W dniu wczorajszym zakończona została subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Ostatnie dni subskrypcji zaznaczyły się wzmożonym tempem składanych deklaracji i wpłat. Niezależnie od tego z całego obszaru kraju napływają zgłoszenia o licznie składanych przez wszystkich przedstawicieli społeczeństwa darach w kosztownościach na Fundusz Obrony Lotniczej.

Z poważniejszych wpłat i deklaracji wymienić należy:

Po uzyskaniu zgody Ministerstwa Przemysłu i Handlu Przemysł Drzewny cały swój fundusz inwestycyjny, pochodzący z wpłat prywatnego przemysłu drzewnego i prywatnej własności leśnej — w kwocie zł. 828.800 zł. ulokował w obligacjach Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Pod wpływem wygłoszonej w Sejmie mowy Pana Ministra Spraw Zagr*anicznych znany przemysłowiec warszawski p. Julian Glass subsk*rybował dodatkowo POP w wysokości zł. 50.000 — co łącznie z poprzedniemi jego subskrypcjami wynosi zł. 250000

B. min. Jan i Lucjana Gawrońscy subskrybowali POP na kwotę zł. 40.000.— oraz ofiarowali samochód Lancia na FON.

F-ma Krajowy Przemysł Elektryczny SKW. SA. dawnej S. Kleiman i S-wie subskrybowała POP na kwotę zł. 10.000. — na ręce Kom. Gen. POP gen. Berbeckiego przekazując jednocześnie obligacje całej subskrybowanej sumy na Fundusz Lotniczy im. Żwirki i Wigury przy Zarządzie Głównym LOPP.

Mimo, że termin subskrypcji skończył się, ofiarność społeczeństwa ustać nie może. Pieniądze płynąć muszą dalej, tak na dozbrojenie w powietrzu, jak na LOPP, FON i FOM. Potrzeb jest bardzo wiele. Musimy je zaspokoić wspólnym wysiłkiem całego Narodu.

...dopóki nie porównała jej z wypraną w Radionie bluzką sąsiadki!

Każda gospodyni ma własną metodę prania. Ale wystarczy raz zobaczyć bieliznę wypraną w Radionie, aby przekonać się o jego wartości. Radion usuwa z tkaniny wszelki brud. Skuteczny a jednocześnie łagodny roztwór Radionu przy gotowaniu bielizny przenika na wskroś tkaninę usuwając brud bez śladu.

RADION pierze wszystko!

RADION sam pierze!

Do namoczenia Proszek Schichta

Jak ćwiartowali swą ofiarę

Wstrząsające szczegóły ohydnego morderstwa na terenie Łodzi

Zagadka poćwiartowanych zwłoki 80-letniej mieszkanki Łodzi Józefy Wojtczak została przez policję ostatecznie rozwikłana.

Potwornej zbrodni dokonali sąsiedzi. Wojtczakowej, małżonkowie Jan i Janina Metzlerowie.

Od dawna już planowali oni zamordowanie swej sędziwej sąsiadki, chcąc przywłaszczyć sobie jej rzekome oszczędności.

W tym celu Metzlerowie uplanowali sobie dokładnie sposób wykonania potwornej zbrodni. Pomiędzy innymi postanowili oni poćwiartować zwłoki ofiary i porozrzucać je na terenie miasta, by w ten sposób utrudnić względnie uniemożliwić nawet zupełnie dochodzenie.

W szybkim przeciągu czasu policja ustaliła, że morderstwo, dokonane na osobie Wojtczakowej było dziełem właśnie małżonków Metzlerów. Po przeprowadzeniu w ich mieszkaniu rewizji Metzlerów aresztowano i przystąpiono do badania.

Zachowanie się małżonków jest zupełnie inne. Metzlerowa nie przyznaje się do dokonania morderstwa, mąż jej jednak załamał się zupełnie duchowo w więzieniu i częściowo wyznał prawdę. Gdy przedstawiono mu dowody rzeczowe w postaci okrwawionych i pośpiesznie zmytych przedmiotów z jego mieszkania, wyznał on, iż rzeczywiście w jego domu dokonane było ćwiartowanie ciała staruszki, kto tego jednak dokonywał — nie wie.

Zaznaczyć należy, iż Metzlerowie są zamożnymi ludźmi i dokonali zbrodni nie pod wpływem niedostatku czy nędzy. Są oni właścicielami domu oraz posiadają sporą ilość pieniędzy ze sprzedaży jatki mięsnej, którą przed tym posiadali.

Potwornym mordercom grozi kara śmierci.

Niszczenie urządzeń kolejowych

Barbarzyńskie wybryki młodzieży będą ukrócone

Władze administracyjne przypomniały zeszłoroczny okólnik Min. Spr. Wewn. zalecający, aby starostowie wszędzie, gdzie to się okaże możliwe zwracali uwagę na wypadki uszkodzenia urządzeń kolejowych.

Zdarzają się bowiem wypadki uszkodzeń kolejowych spowodowane przez dzieci przebywające bez opieki w pobliżu torów. Szczególnie często zdarza się układanie kamieni na torach, rozbijanie kamieniami szkieł w latarniach oraz izolatorów, uszkadzanie drutów semaforów, innych sygnałów itp.

Wybryki takie wymagają jak najenergiczniejszego opanowania, gdyż: powodują przerwy w ruchu, narażają kolej na znaczne straty mogą wywołać nieszczęście.

Min. Spr. Wewn. poleciło wspomnianym okólnikiem zwrócić na takie wykroczenia szczególną uwagę i w razie stwierdzenia, że sprawcami byli nieletni, pociągnąć do surowej odpowiedzialności nie tylko winnego popełnienia czynu, ale i rodziców lub opiekunów za brak dozoru. Zalecono również, aby starostowie wszędzie, gdzie to się okaże możliwe, weszli w porozumienie z miejscowym duchowieństwem, by jak najczęściej pouczało ludność, jak szkodliwe występne i karalne są takie wybryki. Tam, gdzie istnieją organizacje społeczne, mające wpływ na szersze koła, należy zwrócić się do nich o współpracę w tej mierze.

Korsykanie są wrogo usposobieni do Włochów

Wolą służyć we Francji niż „wyjechać" do Abisynii!

Dziennikarz angielski sir Anthony Jankinson i jego przyjaciel, lotnik James Modsly odbyli podróż po Morzu Śródziemnym i odwiedzili szereg portów, które ściągają obecnie powszechną uwagę. Obaj Anglicy zwiedzili również Korsykę i Jankinson opowiada wiele ciekawych szczegółów o tej wyspie.

Jankinson zapewnia, że pomimo, iż w żyłach każdego Korsykanina jest domieszka krwi włoskiej, są oni usposobienia antywłoskiego a już wręcz wrogo usposobieni do Mussoliniego. Domieszka krwi włoskiej w żyłach Korsykan wyjaśnia się tym, że do r. 1769 Korsyka należała do Genui. Jeszcze obecnie większość Korsykan mówi po włosku, lub dialektem, który jest mieszaniną włoskiego i francuskiego. Poza tym do niedawna przebywało na Korsyce 20.000 rodowitych Włochów. Obecnie liczba ta zmniejszyła się ponieważ rząd włoski uczynił wszystko co leżało w jego mocy, aby skłonić ich do powrotu do Włoch. Chcąc zaś ułatwić im powrót wypłacał głowie rodziny 1000 lirów, a za każde dziecko po 200 lirów.

Większość jednakże Włochów wolała zostać na Korsyce pomimo, że rząd francuski nakazał im odbyć powinność wojskową w armii francuskiej.

Twierdzą oni bowiem, że wolą służyć Francji, niż być wysłani do Abisynii, lub do obozów pracy.

Nastrój ten jest bardzo charakterystyczny. Zdaniem Jankinsona, powiedzieć Korsykaninowi, że jego ojczyzną nie jest Francja, jest podobnie niebezpiecznie, jak powiedzieć mieszkańcowi wysp Hawajskich, że jego ojczyzną nie są Stany Zjednoczone. Gdy tylko z większością Korsykan zaczyna się rozmowę na tematy polityczne, grożą wojną domową. — A robią to nie z braku lojalności, lecz z gorącego patriotyzmu Twierdzą bowiem, że jeśli Francja zgodzi się zadośćuczynić żądaniom włoskim i będzie zamierzała oddać Korsykę Włochom, to wybuchnie na Korsyce powstanie.

Jankinson twierdzi, że wielką popularnością u mieszkańców Korsyki cieszą się Anglicy. Przybywająca na Korsykę flota angielska jest entuzjastycznie witana, a to wszystko, co jest angielskie, jest modne.

Wyczuwa się na Korsyce bardzo silnie „ducha napoleońskiego", a współczesny Korsykanin przeobraził pamięć swojego wielkiego rodaka w rzeczywisty kult. Biusty Napoleona widzi się nawet w cukierniach, a przytym trudno wyliczyć wszystkie place, ulice zaułki i bulwary, noszące szumną nazwę „napoleońskich". Odnosi się to do wszystkiego. Korsykanie starają się nawet naśladować maniery, ubiór i uczesanie Napoleona. Cudzoziemiec, który po raz pierwszy znajduje się na Korsyce, przestępuje próg kawiarni „Cafe Napoleon" na bulwarze Napoleona Bonaparte i widzi wokół siebie, przy sąsiednich stolikach „Napoleonów wszystkich rozmiarów, czuje się dość przykro, ponieważ przypuszcza że nagle wszystko zaczęło mu się dwoić w oczach.

Jeśli obecnie można na Korsyce znaleźć tak niezliczoną ilość kopii wielkiego Korsykanina, nie można tam znaleźć ani jednego bandyty z których wyspa ta była słynna. Ostatni bandyta korsykański, Spada został zgilotynowany w roku 1931 i obecnie Korsykanie muszą zaspokoić swoje zainteresowanie dla bandytyzmu w salach kin, patrząc z zachwytem na filmy z Wallacem Beery. Artysta ten, który często gra role włóczęgów, gangsterów i innych „bohaterów naszych czasów" jest najpopularniejszym gwiazdorem na Korsyce i afisze przedstawiające Wallace Beery w jego różnych rolach, widzi się na każdym kroku.

Kiedy wybuchnie wojna?

Na pytanie to odpowiada znany uczony angielski

Na pytanie pasjonujące obecnie cały świat, mianowicie co nam przyniesie najbliższa przyszłość, dają odpowiedź między innymi również i piramidy egipskie, a ściślej powiedziawszy napisy na nich.

Znakomity angielski egiptolog, David Davidson, który już oddawna potrafi odcyfrowywać hieroglify na egipskich piramidach, twierdzi, że w napisach na piramidach znajdują się proroctwa, dotyczące naszych czasów.

Na pytanie, czy w napisach na piramidach egipskich nie było proroctwa dotyczącego losów Czechosłowacji, Davidson odpowiedział, że piramidy nie wspominały słowem o Czechosłowacji, ponieważ utrata niepodległości przez Czechosłowację była drobnym epizodem w porównaniu z wojną trwającą 13 lat.

Data 27 listopada 1937 roku podana w napisach na piramidach nie oznacza jeszcze, że właśnie tego dnia, musi wybuchnąć wojna światowa, lecz że tego dnia wydarzy się coś, co może nawet nie zwróci na siebie uwagi przeciętnego obywatela, a co będzie miało kolosalny wpływ na dalszy rozwój wypadków.

Odcyfrowawszy egipskie hieroglify, Davidson doszedł do wniosku, że wojna wybuchnie dopiero wówczas, gdy Kanałowi Sueskiemu będzie grozić bezpośrednie niebezpieczeństwo, a Palestynie będą zagrażać wrogowie Anglii.

Podczas 13-letniej wojny z wojującą agresją zginą miliony ludzi. Ale w końcu nastąpi uspokojenie umysłów. Narody, w końcu zawrą pokój pod hegemonią Anglii i stworzą bazę dla nowego porządku na świecie.

Dzieje tych niespokojnych 13 lat będą się dzieliły na następujące etapy: do 21 czerwca 1941 roku wielkie mocarstwa rozpadną się na 3 koalicje; 10 listopada 1948 roku nastąpi przegląd istniejących stosunków międzynarodowych i opracowanie środków wyzwalających ludzkość spod ekonomicznego jarzma militaryzmu; a 20 września 1953 roku nastąpi całkowite rozbicie agresywnych, militarystycznych mocarstw.

To przepowiadają zdaniem Davidsona, egipskie piramidy. Większość wróżbitów jest jednakże innego zdania i twierdzi, że wojna wybuchnie w bieżącym roku i będzie trwała krótko.

Jerzy Marten

TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomiejskiego

Bronka Zatorska, która kochała się do szaleństwa w dyrektorze wielkiego banku, Romanie Jarockim, postanowiła go zdobyć pomimo, że był żonaty i kochał żonę. Przy współudziale bandy przestepców wprowadziła w życie plan rozłaczenia małżonków.

Wysłała do Heleny Jarockiej list anonimowy, w którym donosiła jej, że mąż ja zdradza i będzie z przyjaciółką na balu maskowym w Reducie. Również i Roman Jarocki otrzymał list anonimowy, w którym donoszono mu, że żona ma przyjaciela i będzie z nim na balu w Reducie. Pomimo że nie wierzył, iż żona go zdradza, postanowił udać sie na bal. Podobne postanowienie powzieła również Helena i małżonkowie ujrzeli się na balu: Jarocki był w towarzystwie jakiejś maski, krória wskazała mu, gdzie przebywa żona. Helena w towarzystwie jakiegoś jegomościa, który przedstawił sie jej, jako autor listu anonimowego.

Helena tak się przejeła, że mąż przebywa w towarzystwie obcej kobiety, że upiła sie do nieprzytomności. Stan jej wykorzystał nieznajomy, który wywiózł ja za miasto, uwięził w podmiejskiej willi, zmusił do napisania listu do meża, że ucieka z kochankem za granicę, a nastepnie wywiózł do Argentyny i sprzedał do domu publicznego. Helena zdołała wyrwać sie ze szponów swoich prześladowców i po wielu przygodach wróciła do Polski.

Jarockiego, który był przekonany, że żona rzeczywiście go porzuciła, usidliła Bronka i zamieszkała u niego. Zaraz też banda przestepców, która z nia „współpracowała", zaczeła ją szantażować i Bronka chcąc zdobyć pieniądze, symulowała napad rabunkowy na mieszkanie Jarockiego, a nastepnie rzuciła podejrzenie na służacą i jej narzeczonego, których aresztowano.

Po przybyciu do Warszawy Helena zajechała do swojego mieszkania, gdzie doszło do dramatycznej rozmowy z Jarockim, który zarzucał jej wiarołomstwo. W pewnej chwili Roman chcac wypróbować żonę, oświadczył, że dziecko ich umarło. W toku jednakże dalszej rozmowy Helena wywnioskowała z jego słów, że dziecko żyje i serce jej żywiej zabiło z radości.

— Powiedz mi prawdę, czy Zbyszek żyje? — rozbłysły jej oczy.

— A jeśli nawet żyję? Dla ciebie on już nie egzystuje! — zawołał Jarocki. — Nie jesteś już matką tego dziecka!

Oczy Heleny znów napełniły się łzami.

— Powiedz mi, gdzie znajduje się dziecko? Gdzie jest Zbyszek?!

— Dlaczego w ciągu tych siedmiu miesięcy nie pytałaś się, gdzie jest dziecko? Czy żyje, czy jest zdrowe?

— Romanie, jak możesz mówić do mnie w tak cynliczny sposób?... Przecież ty wydałeś mnie w ręce tych łotrów... Przez cały czas byłam przecież więziona...

— Ja cię wydałem w ręce przestępców! Jedno z dwojga: albo mówisz tak, ponieważ jesteś zepsuta do szpiku kości, albo też postradałaś zmysły. Zresztą, nie chcę dłużej z tobą rozmawiać. Jak widzę, przybyłaś z zamiarem rozdarcia ran, które już się nieco zagoiły. Precz mi z oczu. To nie jest już twoje mieszkanie! — wołał Jarocki silnie wzburzonym głosem.

— Wypędzasz mnie? — szeroko rozdarła oczy Helena i obrzuciła go spojrzeniem, z którego wyzierała bezbrzeżna rozpacz.

— Wynoś się. Wracaj tam, skąd przyszłaś! Nie jesteś już moją żoną...

— Romanie, Bóg ci tego nie wybaczy! — wyprostowała się nagle Helena.

Oczy jej teraz płonęły. Zagryzła wargi i obrzuciwszy jeszcze raz Jarockiego spojrzeniem pełnym wyrzutów i rozpaczy zarazem, opuściła sypialnię. Ogarnął ją teraz jakiś obłędny pośpiech. Ujęła walizkę stojącą w przedpokoju i rzekła do służącej, która nie mogła tego wszystkiego pojąć:

— Proszę otworzyć mi drzwi.

Pomimo, że walizka była dość ciężka, Helena szybko zbiegła ze schodów, jak gdyby była ścigana przez złe duchy.

Wszystko w niej dygotało. W umyśle jej krzyżowały się dziesiątki myśli. Serce jej tłukło się niespokojnie w piersi. Prawie że nie zdawała sobe sprawy z tego, co robi.

Zadzwoniła na dozorcę. Wyszedł ze stróżówki, przyglądał się jej przez chwilę, a następnie zapytał:

— Pani wychodzi? Państwo Jaroccy przecież już wrócili. Niedawno otwierałem państwu bramę.

Helena nie odpowiedziała. Dozorca otworzył jej bramę i po chwili Helena znalazła się na ulicy, która była zupełnie pusta. Gdzieś zegar wybił drugą.

Helena ruszyła przed siebie, nie wypuszczając z ręki ciężkiej walizki. Nie zdawała sobie sprawy z tego, dokąd idzie. Nagle przejechała obok jakaś dorożka i zatrzymała się.

— Dokąd pojedziemy, szanowna pani? Proszę niech pani wsiada — rzekł dorożkarz.

W tej chwili zrodziła się w umyśle Heleny straszna myśl.

Wsiadła do dorożki.

— Dokąd jedziemy?

Na brzeg Wisły...

Dorożkarz odwrócił się i spojrzał na nią.

Na brzeg Wisły? Ale dokąd? Na jaką ulicę?

— Obojętne gdzie. Niech pan jedzie na brzeg Wisły. — Ale zastanowiwszy się przez chwilę, dodała. — Na most Poniatowskiego.

— Dziwaczna pasażerka... Dorożkarz wzruszył ramionami. — Gdyby nie miała walizki, nie dziwiłby się. Zdarzają się pasażerowie, którzy lubią spacerować po nocy. Ale pasażerka z walizką udaje się nocą na spacer!.. A może to złodziejka, która ma w walizce skradzione rzeczy?... Zresztą, co to go obchodzi?... Czy jest odpowiedzialny za pasażera? Kobieta ta chce jechać na most Poniatowskiego, pojedzie więc tam...

Chłodny, orzeźwiający wiatr muskał twarz Heleny. W całym mieście panował kojący spokój, który uśmierzył nieco jej ból.

— Nie, nie ma innego wyjścia — pomyślała zrezygnowana — Nurty Wisły będą dla niej wybawieniem... Nie ma sensu dłużej żyć... Straciła męża, dziecko, dom... Nie ma przyjaciół. Dokąd ma się teraz udać? Jej jedyna droga prowadzi do Wisły. Zanim jednak wyda ostatnie tchnienie, chciałaby zobaczyć Zbyszka i po raz ostatni go pocałować.

Ale ten łotr, który był kiedyś jej najbliższym przyjacielem, przepędził ją z mieszkania, jak parszywego psa i nie chciał powiedzieć, gdzie znajduje się dziecko!

Nie, nie ma potrzeby zwlekać z tym. Rzuci się w nurty wody i przywiążę do siebie walizkę, aby z miejsca pójść na dno.

— Boże, wybacz mi wszystkie moje grzechy!... — szeptały jej wargi.

Dorożka zatrzymała się w pobliżu mostu Poniatowskiego. Wokoło panowała zupełna cisza. Nie widziało się żywej duszy.

Helena wysiadła i zapłaciła za kurs.

— Czy nie boi się pani pozostać tutaj sama z walizką? W nocy kręcą się po mieście podejrzane typy...— rzekł dorożkarz, który pragnął w ten sposób dowiedzieć się, kim jest jego tajemnicza pasażerka.

— Umówiłam się tutaj z kimś — odparła Helena.— A zresztą na moście czuwa policjant.

Dorożkarz podciął konia i odjechał, a Helena zaczęła schodzić w stronę Wisły. Po chwili znalazła się tuż na brzegu, przy stosie kamieni. Postawiła walizkę i usiadła na kamieniach, utkwiwszy wzrok w ciemną taflę wody...

Należy stąd nieco się oddalić — pomyślała. — Z mostu można zauważyć, że ktoś wskoczył do Wisły. A ona pragnęła umrzeć, nie chciała, aby ją ratowano.

Ujęła walizkę, podniosła się i ruszyła brzegiem Wisły.

Wreszcie doszła do miejsca, które tonęło w ciemnościach i zaczęła się zastanawiać, w jaki sposób ma przywiązać walizkę do ciała. Nie miała przy sobie sznura. Miała natomiast skórzany pasek przy sukni. Szybko go zdjęła, jeden koniec przywiązała do rączki od walizki, a drugim owiązała sobie szyję.

Czuła się teraz niepomiernie dobrze. Nie odczuwała strachu. Zdawało się jej, że fale ją wzywają.

Trzymając obiema rękoma walizkę, ruszyła w stronę wody.

(Dalszy ciąg jutro).

ZYGMUNT CZARSKI

ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

Jednak Julicz postanowił, widząc, jaki obrót rzeczy biorą, czym prędzej odzyskać Wiochnę. Jej istnienie wprowadzało zbyt wiele powikłań. Jedno z dwojga, albo, jeżeli uda mu się ziścić swe marzenia miłosne, przedstawi ją oficjalnie Jerzemu Chareckiemu, jako swoją narzeczoną, tym samym, oczywiście, całkowicie zrywając z nim, albo... zgładzi ją z tego świata. Tak dłużej trwać nie mogło w każdym razie.

Na razie jednak musiał nadal udawać wiernego wspólnika swego przyjaciela, by nie budzić najmniejszych podejrzeń.

Zresztą, mieli na razie co innego do roboty. Za pieniądze wyłudzone od hrabiny Kastalskiej, przedsięwzięli ogromne spekulacje, które całkowicie zaprzątały ich umysły.

Minęły już prawie dwa miesiące od porwania Wiochny, gdy pewnego dnia Jerzy Charecki znalazł w swej poczcie list od rejenta.

— Ho, ho, oto nowina i to dobra! — zawołał po chwili, podając list po przeczytaniu Juliczowi. — Spójrz sam, mój drogi.

Julicz przeczytał na głos list, którego treść była następująca:

„Szanowny Panie!

Otrzymałem wczoraj wiadomość jak najbardziej doniosłą i śpieszę Pana o niej zawiadomić.

Piotr Charecki, Pański bratanek i współspadkobierca majątku pozostałego po nieboszczce Matce Pańskiej hrabinie Kastalskiej, odnalazł się wreszcie.

Jest obecnie kapralem Legii Cudzoziemskiej, walczącej w Maroku.

Ciężko ranny w jednej z bitew, jest obecnie na najlepszej drodze do wyzdrowienia w szpitalu wojskowym w Algierze.

Z gazet dowiedział się o poszukiwaniach, których jest przedmiotem.

Postaram się z nim skomunikować i po uzyskaniu odpowiednich dowodów, będę już mógł natychmiast przystąpić do podziału między Panów spadku po hrabinie. Kastalskiej".

— Tak, to rzeczywiście wiadomość na wagę złota — przyznał Julicz.

— I pomyśleć, że nie wiele brakowało, by został zabity! — rzekł cynicznie Jerzy. — A wtedy całe pieniądze przypadłyby mnie.

— Tak i kto wie, czy nie można by tego jeszcze... naprawić, gdyby... Algier nie był tak daleko...

— To doprawdy wielka szkoda — rzekł Jerzy Charecki, zamyślony, — bo właśnie w takim dzikim kraju, gdzieś na końcu świata przypadki wojskowe mogłyby doskonale, wręcz cudownie przyczynić się do jego zniknięcia... całkowitego.

— O tym właśnie w tej chwili myślę — odrzekł Julicz. — Przecież działania wojenne nie są jeszcze zakończone. Słowem, można by może jeszcze nie jedno zdziałać, tylko jak? Oto pytanie.

— Nie ma innej rady, jak tylko znaleźć tam ramię, które by potrafiło zadać cios...

— O to właśnie chodzi, Jureczku kochany. Jaka szkoda, że to bydlę, Wydra tak nagle zniknął z oczu. Jego by się tam posłało. On już dałby sobie radę. Ja go znam.

— A w braku jego, czy nie można by znaleźć kogoś również pewnego?

Obaj wspólnicy zamyślili się nad tym, czy i jak to będziet możliwe.

— Mam! Mam myśl! — zawołał wreszcie Julicz. — Skąd wziąłeś Kazika, twego nowego woźnego? Kto ci go polecił?

— O, ktoś bardzo poważny. Arystokrata węgierski, który od paru miesięcy jest klientem naszego banku i to bardzo dobrym — hrabia Kolnossy.

— Nie znam.

— To bardzo bogaty Węgier.

— Bywa u nas?

— Raczej rzadko. Co do mnie widziałem go raz zaledwie. Przesyła swe zlecenia raczej listownie. Czasami przysyła urzędnika z ustnym zleceniem.

— I mówisz, że to dobry klient?

— Mamy już jego wkładów na kilkadziesiąt tysięcy.

— I to on ci polecił Kazika?

— Bardzo gorąco.

— A ten Kazik... cóż to właściwie za jeden? Jaki ma charakter? Czy leci na forsę? Czy ma jaki nałóg?

— Tego jeszcze nie umiałbym ci w tej chwili powiedzieć. W każdym razie, jako pracownik jest bardzo dobry, wręcz wzorowy. Cichy, spokojny, bardzo na miejscu.

— Zadzwoń na niego. Chciałbym z nim chwilę porozmawiać.

Jerzy nacisnął dzwonek. Wszedł goniec biurowy. Wysoki, raczej szczupły, żwawy lecz pełen godności.

Jego szare oczy migotały zmyślnością i sprytem. Dobrze wyglądał w liberii bankowej.

Julicz obejrzał go badawczym wzrokiem, jakby chciał go przeszyć na wylot.

— Znacie mnie? — zapytał nagle.

— Ależ, oczywiście, proszę pana. Mam przecież dobre oczy... nie raz pana tu widywałem.

— Więc wiecie, kim jestem.

— Owszem, pan Julicz, wspólnik pana Chareckiego.

— Dobrze. Jesteście żonaci?

— Nie, proszę pana. Jestem jeszcze młody. Mam czas na związywanie się kajdanami małżeńskimi.

— Słusznie. Chcielibyście... dochrapać sie lepszego stanowiska?

— Któż by nie chciał?

(Dalszy ciąg jutro).

Doktór Karski postanowił wespół z innym Polakiem-jeńcem, doktorem Dobrzyńskim, zbiec z obozu jeńców. Z pomocą przyszedł im Polak, sierżant wojsk niemieckich, Jan Leśniak, który obiecał przedstawić dokładny plan ucieczki.

— Jutro, jutro... — jak najmilsza muzyka, tak brzmiały słowa te w uszach doktora Karskiego.

Będzie wolny... Pojedzie do Warszawy... Tam ujrzy Anielę.

I pospołu z Józefem Dobrzyńskim snuł srebrną nić marzeń.

— Jakoś mi się nie chce wierzyć!... Wydaje się to muzyką jakiejś odległej, nieznanej przyszłości!

— Wszystkie miłe rzeczy spadają z nienacka!...

— Gdyby nam to się jednak udało...

O to, aby plan ten powiódł się, dbał Józef Leśniak, sierżant wojsk niemieckich.

Postanowił dopomóc za wszelką cenę swoim braciom - Polakom, cierpiącym w niewoli; nie brał wcale pod uwagę, że naraża się na tak wielkie niebezpieczeństwo.

Józef Leśniak odznaczał się uporem: gdy podejmował się jakiejś rzeczy, zawsze mu się udawało, zawsze doprowadzał ją do końca.

Jako sierżant, który wyznaczał straże, miał wszędzie wolny dostęp.

Przede wszystkim musiał wystarać się o dokumenty dla Karskiego i Dobrzyńskiego. To nie było rzeczą trudną dla sierżanta.

Ale i wszystko inne opracował Jan Leśniak sam i sam przygotował.

Przemyślał różne plany, aż w końcu zatrzymał się przy jednym.

— Tak — postanowił zadowolony ze siebie — Tak będzie najlepiej... Tylko w taki sposób...

Nie chodziło mu tylko o to, aby Karskiego i Dobrzyńskiego wyprowadzić z obozu jeńców... Powinien był zabezpieczyć ich również i na potem, powinien zapewnić im drogę do domu.

Nazajutrz podał im Leśniak swój opracowany dokładnie plan:

— Oto jak mamy te rzeczy wykonać... — wyjaśnił im nader ostrożnie — Dokumenty dla was są już zupełnie gotowe... Musicie panowie dokładnie zapamiętać swoje imiona i nazwiska... Już od teraz musicie przyzwyczajać się, że nazywacie się zupełnie inaczej, że jesteście Niemcami... Czy jasne?

— Tak, tak... — słuchali go uważnie, z radością.

— A co do reszty, sądzę, że będzie gotowe w ciągu kilku najbliższych dni — dodał. — Jutro udam się umyślnie w tej sprawie do miasta... Oczywiście, pod pozorem spraw służbowych, ale reszta zależy tylko od panów... Rozumiecie panowie? Od zachowania się panów...

— Oczywiście, jasne...

— Niech pan będzie o to spokojny...

— Proszę nie zapominać, że w wypadku klapy, odpowiadam za wszystko moją głową...

— Czy sądzi pan, że my wydalibyśmy pana? — zapytał doktór Karski.

— Mogliby się jednak domyśleć... Sądzę jednak, że może się to udać... Jeśli dobrze będziecie się trzymać, uda się wam na pewno...

— Rzecz jasna, trzeba tego dokonać w odpowiedniej chwili...

— Oczywiście, tylko w nocy...

— Sądzę również, że wtedy będzie najlepiej.

— Tymczasem do widzenia — pożegnał ich sierżant Leśniak.

— A więc, jeszcze w tym tygodniu będziemy wolni! — zapytał Karski, z zapartym tchem.

— Tak: jeśli wszystko pójdzie gładko... Proszę dokładnie pamiętać moje instrukcje...

— Dobrze...

Karski i Dobrzyński powtarzali kilkakrotnie swe nowe nazwiska, z dokumentów, które im Leśniak wręczył:

„Franz Kirchner"... — powtarzał Karski swe „nazwisko".

— Otto Brughel, Otto Brughel... — powtarzał swe „nazwisko" Dobrzyński.

— Oby się nam to tylko powiodło... — mówili do siebie leżąc na łóżku.

— Czy powątpiewasz, że wszystko pójdzie jak z płatka?

— Nie, ale...

— Nade wszystko należy trzymać się mocno... Wyobrażam sobie już wszystko tak, jak gdybyśmy byli na wolności...

— Tak, najważniejsza rzecz, to czuć się dobrze w obcej skórze, i mieć świadomość tego, że się jest wolnym...

— Nie uprzedzajmy wypadków...

Z niecierpliwością oczekiwali chwili wyzwolenia. Widząc, że przygotowania posuwają się naprzód, byli coraz lepszej myśli...

Józef Leśniak załatwił tymczasem wszystko.

Udał się w tym celu specjalnie do teatru, pod pozorem, że kogoś szuka, przedostał się za kulisy, i tak przechadzając się zabrał wszystko, co mogłoby jemu przydać się... kilka par wąsów... Trochę szminki... Bał się kupować takie rzeczy na mieście. Mogłoby to wzbudzić podejrzenie. A nikt nie powinien był o tym wiedzieć...

Resztę załatwił szybko: miał już bowiem wszystko na miejscu, w obozie dla jeńców...

Powoli, stopniowo dostarczał to do pokoju doktora Karskiego. Nikt nie podejrzewał doktora o to, że szykuje ucieczkę. Było mu przecież w obozie zupełnie dobrze... Jeńcy zazdrościli mu uprzywilejowanego stanowiska...

Najtrudniej przyszło Leśniakowi wystarać się o dwa mundury oficerskie dla Karskiego i Dobrzyńskiego. Ale i tu dał dał sobie wkrótce radę... Stopniowo przyniósł ze sobą mundury, zostawiając je w szafie Karskiego...

Teraz należało tylko czekać odpowiedniej chwili.

Sierżant Józef Leśniak poda sygnał, kiedy mają uciekać.

(Dalszy ciąg jutro).

Składajcie ofiary na F. O. N.

BILANS ROCZNY
Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Krakowa
na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny

	Złotych
Kasa i sumy do dyspozycji oraz lokaty w bankach i K.O.	3,321.181.99
Kupony od papierów wartościowych	109.287.18
Waluty obce	1.030.31
Papiery wartościowe	6,024.570.99
Pożyczki wekslowe	7,890.607.34
Rachunki bieżące otwartego kredytu	1,988.534.40
Pożyczki terminowe na zastaw	1,683.098.—
„ na skrypty dłużne	9,770.481.12
„ hipoteczne	22,934.729.86
Należności z tyt. układów konwers. na Bank Akceptacyjny	1,798.983.01
Odsetki zaległe	769.000.—
Nieruchomości	3,330.099.06
Ruchomości	98.577.—
Różne aktywa	370.002.50
Sumy przechodnie	8.218.90
	60,098.401.66
Depozyty	2,753.057.28
Inkaso	17.623.92
Pokrycie Funduszu Emerytalnego	2,438.428.48
	65,307.511.34

Stan bierny

	Złotych
Kapitał zakładowy	200.000.—
Fundusze zasobowe	4,070.870.64
Fundusz wyrównawczy	753.384.88
„ amortyzacji nieruchomości	277.153.80
Wkłady oszczędnościowe	50,085.817.48
Rachunki czekowe	3,552.444.—
Różne pasywa	706.630.57
Sumy przechodnie	236.693.97
Nadwyżka za r. 1938	215.406.32
	60,098.401.66
Różni za depozyty	2,753.057.28
„ „ inkaso	17.623.92
Fundusz emerytalny	2,438.428.48
	65,307.511.34

Rachunek strat i zysków za rok 1938

Straty

	Złotych
Odsetki i prowizje	2,104.204.60
Koszty handlowe	1,091.332.49
Adaptacje w nieruchomościach i wydatki administracyjne	116.011.29
Amortyzacja nieruchomości i ruchomości	69.032.33
Odpisy wierzytelności wątpliwych	79.719.18
Różne rozchody	712.055.48
Funduszowi wyrównawczemu za zwyżki kursowe na papierach wartościowych	49.260.52
Nadwyżka za rok 1938	215.406.32
	4.437.022.16

Zyski

	Złotych
Odsetki i prowizje	3,906.814.81
Dochody z nieruchomości	105.089.38
Odzyskane wierzytelności wątpliwe	35.876.52
Zwrot kosztów administracyjnych	113.718.65
Różne dochody	226.262.28
Zwyżki kursowe na papierach wartościowych	49.260.52
	4,437.022.16

Naczelnik ruchomości:
(—) Prokurent Marian Dreszer

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa:
(—) Józef Dorawski
(—) Dr. Józef Muczkowski (—) Inż. Karol Rolle
(—) Dr. Roman Bogdani (—) Zygmunt Józefczyk
(—) Dr. Stanisław Chodorowski

Komisja Rewizyjna:
(—) Dr. Kazimierz Kumaniecki
(—) Stefan Czerwieniec
(—) Dr. Bolesław Czuchajowski
(—) Dr. Julian Nowak
(—) Dr. Rudolf Żak

Nagrodę dla polskiego szybownika
ufundował Aeroklub Węgierski

Aeroklub Węgierski zwrócił się do Aeroklubu R.P. z propozycja ustanowienia nagrody dla pierwszego pilota - szybownika Polaka, który przeleci granicę polsko - węgierską. Warunkiem zdobycia tej nagrody jest lądowanie na terenie Węgier, przy czym przebyta w powietrzu odległość nie może być mniejsza od 200 klm. w linii prostej.

Nagroda ta ufundowana została przez Aeroklub Węgierski dla uczczenia wspólnej granicy z Rzeczypospolitą Polską.

Lekcja Fryderyka Wielkiego

Fryderyk Wielki twierdził, że kto ma Gdańsk i ujście Wisły, ten jest bardziej panem Polski niż ten kto w niej panuje. — W świetle tego zdania, pretensje niemieckie do Gdańska nabierają specyficznego oświetlenia. Boć przecież od owych czasów zmieniła się tylko taktyka, natomiast pozostały niewzruszone żelazne zasady strategii i niewzruszona pozostała geografia.

Polska począwszy od roku 1920 dała w stosunkach swoich z Gdańskiem dowód nie tylko swej dobrej woli, zamiłowanie do pokoju i poszanowania prawa, ale też dowód niewyczerpanej cierpliwości.

Nie dokonaliśmy żadnego gwałtu na wolnym mieście — ani rzezi, jak Krzyżacy w roku 1308, ani przymusowego wcielania po roku 1920. Przeciwnie — daliśmy Gdańskowi w oparciu o polskie zaplecze możność rozkwitu gospodarczego.

Powoływania się na to, że „Gdańsk jest miastem niemieckim", brzmi dość dziwnie, jeśli z tym zdaniem przemówienia kanclerza Niemiec porówna się inne, w tej samej mowie wypowiedziane, a dowodzące, że i Praga, oparta na dawnej niemieckiej kulturze, jest niemiecka. Jeśli bowiem przyjąć, że Pragą przed pierwszym okresem niepodległości czeskiej rządzili Niemcy, to Gdańsk bezsprzecznie był najprzód słowiański, a potem polski. Trzeba było krwawej rzezi w dniu 14 listopada 1308 r. aby pod mieczem krzyżackim ludność polska ustąpiła miejsca niemieckiej, a i to tylko częściowo.

A przecież w r 1454 tenże Gdańsk, wypędziwszy krzyżacką załogę, dobrowolnie uznał za swego pana Kazimierza Jagiellończyka i odtąd, mimo drobnych nieporozumień wiernie stał przy Polsce do rozbiorów. W wojnach szwedzko-polskich bronił się dzielnie, dając przykład wielkiej wytrwałości i wierności dla Rzeczypospolitej. Po drugim rozbiorze Gdańsk był wcielony do Prus tylko lat 13. Bo już w r. 1807 zdobywał go nasz Dąbrowski, ciągnący z wiarusami Legii starym szlakiem nadmorskim. Gdy zaś napoleońska epopea w roku 1813-ym miała się ku końcowi, bohaterski Rapp, w znacznej mierze w oparciu o polskie pułki załogi, trzymał się tam wytrwale i po bohatersku, a w każdym razie znacznie lepiej i dłużej niż to kilka lat przed tym uczynił pruski generał Kalkreuth. Ten ostatni wytrzymał bowiem tylko dwa miesiące, podczas gdy Rapp z niedobitkami wielkiej armii, oraz polskimi formacjami (5, 10 i 11 pułki piechoty, 9 pułk ułanów, 3 kompanie artylerii i jedną saperów), odcięty od świata, a oblegany przez przemoc prusko-rosyjską bronił się pełnych miesięcy 11. Żołnierz polski dał tu dowód wytrwałości, bohaterstwa i odwagi, które z czasem urosły do symbolu, że odtąd Polska swego dostępu do morza zawsze z takim uporem bronić będzie. Tyle — że suwerenna, silna i pełna dynamizmu życiowego — dziś bronić go potrafi do zwycięstwa...

Dobrze jest czasem sięgnąć do historii, gdy się ma czyste sumienie. Ale niebezpiecznie z nią igrać i „nakręcać ją" do polityki. To bowiem co się okaże korzystne w stosunku do jednej sytuacji politycznej, może naraz odwrócić się w stosunku do innej, i ostrzem swym ugodzić niesumiennego komentatora. Już i tak pamiętamy zbyt dobrze dokąd to sięgały prastare ziemie słowiańskie na Zachodzie i czyja kultura poprzedzała germańską.

Ostatnie wynurzenia prasy niemieckiej świadczą, że prasa ta — oczywiście w myśl intencji z góry płynących, miała nas „zastraszyć", a w mocarstwa zachodnie wmówić, że Polska chce wywołać wojnę światową z tak błahego i nieistotnego powodu, jak drobna koncesja w Gdańsku, który wszak i tak polskim nie jest.

Intryga ta, jak już wiemy spaliła na panewce. Natomiast polityka niemiecka odsłoniła swe baterie.

Jeśli w Niemczech nie pamiętają już słów Fryderyka o Gdańsku, to w Polsce znamy je aż nadto dobrze. I mimo, że nie żywimy sympatii do króla, który był jednym z promotorów rozbioru Polski, choć zapewniał ją jednocześnie o swej przyjaźni (sic), — to przyznać musimy, że był wodzem, politykiem i strategikiem wielkiej miary, jakiego w Niemczech współczesnych trudno znaleźć.

Historyczne zdanie wielkiego Niemca przekreśla całkowicie to, co twierdzą współcześni politycy i publicyści niemieccy i przede wszystkim zadaje kłam twierdzeniom o rzekomej „drobnostce gdańskiej". Dla nas lekcja Fryderyka Wielkiego nie została zmarnowana. Polski dostęp do morza i na morze, stanowiący o naszej suwerenności, niezawisłości, wolności i o naszym dobrobycie, nie może być przedmiotem targów.

J. G.

Podziękowanie

W dniu 3 Maja rb. staraniem Chóru Pracowników Kolejowych „Harfa" w Piotrkowie odbył się koncert wokalno-instrumentalny w sali im. Kilińskiego, z którego osiągnięto dochód 220 zł, z czego 200 zł przeznaczono na FON oraz 20 zł na Polski Związek Zachodni za pośrednictwem Pana Starosty Powiatowego w Piotrkowie.

Osobom, które przyszły z pomocą w zorganizowaniu koncertu, a mianowicie:

Panu płk. Switalskiemu, d-cy pułku za łaskawe bezinteresowne udzielenie orkiestry swej, p. por. Aleksandrowi Brykowi, kapelmistrzowi orkiestry wojsk. za łaskawy udział w koncercie, p. T. Stelmowskiemu, soliście tenorowi z Warszawy, za bezinteresowne wzięcie udziału w koncercie, Towarzystwu Rzemieślniczemu za obniżenie opłaty za salę, p. A. Pańskiemu za bezpłatne wydrukowanie afiszy, p. E. Kowalczykowi za bezpłatne wydrukowanie zaproszeń, paniom Watmanowej, Czubińskiej i p. Z. Rezlerowi, dyrektorowi chóru, za całkowite poświęcenie się pracy nad powiększeniem dochodów, wreszcie wszystkim osobom, które poparły tę imprezę i zaszczyciły nasz koncert swą obecnością, Zarząd chóru składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Za Zarząd

Sekretarz (—) *W. Szczucki* — Prezes (—) *S. Ptak*

Przejazdy członków P. T. K. za biletami ulgowymi ze zniżką 50 proc.

Piotrkowski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zawiadamia, że Ministerstwo Komunikacji przyznało członkom P. T. K. indywidualne 50 proc. zniżki kolejowe.

Bliższych informacji zasięgnąć można w aptece P. M. R. Witanowskiego, tam również przyjmuje się zapisy nowych członków.

Godne podkreślenia

Zamiast bankietu pożegnalnego urzędnicy Starostwa Piotrkowskiego i Wydziału Powiatowego złożyli na ręce pana dr. wet. Juliana Madejczyka do jego dyspozycji kwotę zł 100, którą pan dr. Madejczyk przeznaczył w całości na FON.

Dodajemy, że pow. lek wet. p. dr. Madejczyk po długoletnim pobycie opuszcza Piotrków będąc przeniesiony na wyższe stanowisko inspektora weterynaryjnego woj. kieleckiego.

Warszawska Szopka polityczna w Piotrkowie

Staraniem LMK. w Piotrkowie w sali im. Kilińskiego w niedzielę dnia 7 maja rb. tylko jeden raz wystąpi gościnnie Warszawska Szopka Polityczna 1939, pióra Swiatopełka Karpińskiego i Romana Dobrzyńskiego, Laiki art. mal. Jerzego Zaruby.

Osoby: Minister Beque, German Hering, Premier Nieladaladier, Generał Tanko, Nibyto Ducolini, Premier Cham-berlin, Jankie Pura, Emil Zygadłowicz Truposza - Stękowski, Wielki Mów-ty, Włodzimierz Kabotyński, Generał Premierał i inni.

Początek o godz. 20.30.

Bilety od 50 gr. do 2 zł. w Pijalni Mleka „Zdrowie".

GDZIE IMBRYK ELEKTRYCZNY TAM GORĄCA HERBATA NA ZAWOŁANIE !

Cena imbryka (bez sznura) 23 zł 50 gr na spłaty 12-to miesięczne ▫ Bezpłatna premia — porcelanowy serwis do herbaty.

Artykuły techniczne, oleje smary, oraz części samochodowe i motocyklowe, kombinezony, rękawice itp kupisz najtaniej w firmie B. Konopiński Biuro Techniczno - Handlowe, Piotrków Słowackiego 6.

Na fali radiowej

Regjonalna transmisja z Białegostoku

Mikrofon radiowy, ktory w swych wycieczkach odwiedził już wiele miast Polski, zaznajamiając słuchaczy z historią i powstaniem różnych miast i miasteczek, tym razem tj. dn. 7 maja zawita do Białegostoku Regionalna ta transmisja w pierwszej swej części t. j. o godz. 9.15 oprócz nabożeństwa z kościoła parafialnego przyniesie ciekawy reportaż w opracowaniu prof. Henryka Mościckiego. Reportaż ten przypomni słuchaczom jaką rolę odgrywał Białystok w życiu przemysłowym Polski dawnej i jaką odgrywa dziś jeszcze.

Poza tym usłyszą radiosłuchacze rozmowy z działaczami społecznymi na tematy zagadnień współczesnych. O godz. 17.30 popularny niedzielny „Podwieczorek przy mikrofonie" transmitują również rozgłośnie radiowe z Białegostoku. W „Podwieczorku", ożywionym humorem i piosenką, wezmą udział: Mała Orkiestra pod dyr. St. Dzięgielewskiego, Hanna Brzezińska, Maria Chmurkowska, Stefan Witas, T. Zygadło, J. Lawrusiewicz oraz chór Alojzego Zaremby.

Robotnicy Polscy w hołdzie armii

W niedzielę dnia 7 maja odbędzie się na Placu Marszałka w Warszawie wielka manifestacja Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych pod hasłem „Robotnicy Polscy w hołdzie armii". Polskie Radio chcąc uprzystępnić słuchaczom tę uroczystość nadaje transmisje z manifestacji o godz. 21.20 tegoż dnia.

Premiera słuchowiska Janiny Morawskiej w Teatrze Wyobraźni

Janina Morawska jedna z najpopularniejszych autorek radiowych debiutowała przed mikrofonem w roku 1933 słuchowiskiem „Miasto Santa Cruz", które nie tylko stało się jednym z najciekawszych sukcesów polskiej radiofonii, lecz znalazło się również na arteriach zagranicznych, w Berlinie w Budapeszcie i Brukseli. Dalszymi pozycjami Morawskiej w radiowym Teatrze Wyobraźni były słuchowiska: „Dom w nocy", „Zioła i kamienie" (odznaczone pierwszą nagrodą w konkursie słuchowiskowym) „Trzecie i ostatnie drzwi." oraz wiele audycyj dla dzieci i młodzieży.

W niedzielę dnia 7 maja o godz. 16.55 Teatr Wyobraźni występuje z nową premierą słuchowiska Janiny Morawskiej pt. „Las". Las — milczący, żywy świadek bohaterskich walk o wolność, i las — objekt handlowy, źródło dochodu, sposób polepszania bytu — oto zasadnicze motywy tego subtelnego słuchowiska, oglądane z dwóch różnych perspektyw. Konflikt między heroiczną przeszłością i teraźniejszością twardą i pełną trosk — ujęty jest w dialogi, które przez dynamikę, kontrastowania, zmiany natężenia tonu, dążą do tego aby wprowadzić słuchacza niejako w klimat muzyczny.

Dwa motywy: rzeczywistość i marzenie przeplatają się jako dwa leitmotivy muzyczne. Powstaniec — weteran i dziecko żyją intensywnie w świecie nierzeczywistym; kupiec leśny i literat nie potrafią wyjść poza sprawy dnia dzisiejszego. Najtrudniejsze zadanie ma tutaj kobieta, która skazana na rolę czynną stojąc na rozdrożu między dwoma światami — musi wybierać i rozstrzygać o losie najbliższych.

Nabożeństwo żałobne

W poniedziałek dnia 8 maja rb. o godz. 8 rano w Kaplicy T-wa Dobroczynności dla Chrześcian ul. Piłsudskiego 75 odbędzie się msza żałobna za spokój duszy śp. Stanisława Srednickiego długoletniego zasłużonego Prezesa T-wa Dobroczynności dla Chrześcian w Piotrkowie o czem zawiadamia

Rada.

Na subskrypcje Pożyczki Przeciwlotn.

Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej stając w obliczu obecnej sytuacji zakupiło subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej oraz zrzekając się obligacji na F. O. N.

Do uświęcenia tego obywatelskiego celu w wpłacaniu na F. O. N. wzywa wszystkie organizacje Katolickie.

Kradzież

W dniu 3 maja r. b. na szkodę Sroczyńskiej Stefanii, zam. w Piotrkowie, ul. Narutowicza 82, podczas nieobecności domowników, skradziono z mieszkania różną bieliznę, wartości 100 zł i 60 zł gotówki.

Kronika tomaszowska

Przed zakończeniem procesu

Proces cywilny z powództwa spadkobierców hr. Ostrowskiego przeciwko gminie m. Tomaszowa o zwrot terenów został zakończony przed sądem okr. w Piotrkowie. Wyrok ogłoszony będzie za dwa tygodnie.

KINO TEATR CZARY Dziś!

Potężne arcydzieło francuskie z EDWIGE FEUILLÉRE i ERICHEM VONSTROHEIM w rolach głównych pt.

AGENTKA H-21

Wielki wstrząsający dramat szpiegowski

Popoł o godz 1.30 „Słowiczek" o godz. 3 „Dzieje grzechu"

Początek codziennie o g. 5 w święta o g. 3. Ceny zwykłe.

Kino-Teatr „AS" w Piotrkowie pl. Niepodległości nr. 2.

Wielki film, który wzrusza, porywa, zachwyca, zrealizowane pod protektoratem i przy pomocy Wojsk Francuskich pt.

Piekło Sahary

Wielka miłość, która prowadzi do zbrodni i obłędu gł. role: Albert Prefian i Pierre Renoir i inni

Popołudniowka o godz. 1 Pieśniarz Warszawy.

Kino - Teatr ROMA w Piotrkowie Al. Maja 11.

Najnowsze arcydzieło francuskiej produkcji z udziałem uroczej Annabely i Jean Pierre Armont

HOTEL du NORD

Film obyczajowy o silnym napięciu erotycznym.

Popołud. o g. 12.30 i 2.30 Drapieżne maleństwo

Początek o godz. 5 pp, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

PRENUMERATA: miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego" wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480

CENY OGŁOSZEŃ: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary.

Józef Walecki Drukarnia Polska Piotrków, ul. Słowackiego 23, tel 10 65